Ner 34. Kraków, 10 Lutego — Niedziela. Rok 1878.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zła.	6 zła.	2 zła. 50 c.
" Niemieckiem	28 zła.	7 zła.	3 zła.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zła.	8 zła.	3 zła.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** Ajencya „Czasu“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4. w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 9 lutego.

Zgon Piusa IX jak Jego czyny i słowa, jak żywot cały nie jest tylko faktem z dziedziny wewnętrznych dziejów Kościoła. Historya polityczna świata, dzieje naszego stulecia zapiszą tę datę wiekopomnemi głoski.

Kościół niewzruszony i społeczność katolicka w jedności, ale świat w odmęcie, nowoczesne dzieje w chwili przełomu i nadzwyczajne znaki towarzyszą śmierci Piusa IX. Zagasła jedyna światłość, która pomrokę czasów obecnych rozjaśniała, jak ów ognisty słup mojżeszowy, co wiódł lud wybrany przez pustynię, tak przez trzydzieści dwa lat przyświecała narodom chrześciańskim wśród bezdroży. Te trzydzieści lat z górą pontyfikatu Piusa IX to dziejów nowożytnych najważniejsza podobno karta zapisana szeregiem wypadków, co zmieniły świata postać. Powiedziano już nieraz, że Pius IX był największym człowiekiem swojego wieku — my go mierzyć nie będziemy z tytanami epoki, co są geniuszami zniszczenia lub militarnego podboju. Jedno tylko porównanie jest tu możliwem z dziejów Kościoła: Papieża Hildebranda z Papieżem Mastai Ferreti. Czem pierwszy w dziejach średniowiecznych tem drugi w nowożytności. Lecz podniesienie papiestwa z upadku, zwycięska walka z cesarstwem i przywrócenie hierarchii chrześciańskiej, której dokonał Grzegorz VII, lubo słusznie podziw wzbudza dla wielkiego Papieża, którego postać góruje nad historyą wieków średnich, mniejsze przedstawiała trudności, bo nie poprzedziła jej epoka reformacyi i epoka rewolucyi.

Grzegorz VII pojawił się w czasach młodej gorącej wiary. Pius IX przyszedł wśród starej Europy, pełnej obłędów, schizm i herezyi, rewolucyjnych namiętności i pogańskich doktryn, pogrążonej zwłaszcza w zupełnym indyferentyzmie. Niedokonał też w pełni tego co przeprowadził Grzegorz VII, żaden mocarz nie przyszedł do Canossy, choć nie jedna potęga runęła skutkiem walki z Kościołem — brakło mu tylko materyalnego zwycięstwa. Papież wyznawca odnosił prześladowania i ciągłe klęski, ale papiestwo wzniósł na ten sam szczyt potęgi duchowej jak za Hildebranda. Nie odbudował hierarchii chrześciańskiej lecz ludom i społeczności wskazał w kościele jedyną przystań przeciw odmętom rewolucyi i gwałtom pogańskiego cezaryzmu. Zastał indyferentyzm—zostawił świat rozdzielony na dwa obozy i wszystkie sprawy i walki społeczne, cywilizacyjne i polityczne zamknięte w jedynym problemacie wiary, w której słowo żywota dla ludzkości, odrodzenia narodów i utwierdzenia porządku społecznego.

Epoka pontyfikatu Piusa IX powiedziećby można że jest jakby syntezą nowożytnej cywilizacyi poczynającej się z reformacyą, ale kojarzącej wszelkie obłędy umysłu ludzkiego, wszelkie zaprzeczenia, odrodzenie pogaństwa, i bałwochwalstwa siły, wszelkie odstępstwa i schizmy, wszelkie sekciarstwa i dążenia tyranii lub wywrotu.

Od pierwszej chwili wstąpienia na Stolicę Apostolską kardynała Mastai Ferreti jest to nieustanny szturm, aby obalić Piotrową opokę i porządek chrześciański zniszczyć ze szczętem, a ujarzmić ludy katolickie.

Pius IX już jako biskup spoletański spotkał się z zastępami rewolucyonistów idących z okrzykiem: *Morte ai pretti!* lecz potęgą swego słowa i błogosławieństwem pasterskiem rozbroił te zastępy powstańców, a wyratowawszy miasto od pożogi wyjednał amnestyę dla ściganego przez wojska austryackie oddziału.

Fakt ten był jakby zapowiedzią, że nowy Papież rozbroi rewolucyę europejską i zwróci ją na tory chrześcijańskie. Takiem też było początkowe działanie następcy Grzegorza XVI. Wybór jego nie był na rękę panującej podówczas reakcyi politycznej, która starała się ograniczać prawa Kościoła, a używać jego powagi jako zapory przeciw dążeniom wieku. Pius IX kompromisu z żadnem nie przyjmował bezprawiem. Prawowitości zasad, na jakich się wspierała epoka Metternichowska, nie uznawał. To też austryacki mąż stanu przyjął wiadomość o wyborze nowego Papieża znanym okrzykiem, że się nie spodziewał Papieża liberała. Błędnem jest mniemanie, jakoby w zasadach politycznych Piusa IX od 1848 r. aż do Syllabusa zaszła jakakolwiek zmiana, lub aby w uczuciach jego narodowych, w patryotyzmie włoskim nastąpił przełom, od czasów, kiedy pierwszy podniósł sztandar odrodzenia Italii w federacyjnym ustroju, aż do epoki, kiedy potępiał unifikacyę na zaborach opartą i bronił spuścizny Piotrowej potężnem *non possumus*. Nie, od początku do końca był on wiernym tradycyi papiestwa, które zawsze osłaniało Włochy i przewodniczyło im w dążeniach narodowej niepodległości, był wiernym tej idei wolności, która od wieków z Kościoła brała początek.

Pius IX ten gorący miłośnik Italii, którego wstąpienie na tron przyjęły ludy dążące do oswobodzenia zrazu z zapałem, doznał wszelako niebawem dowodów niewdzięczności.

Pierwszym czynem jego rządów było ogłoszenie amnestyi, a Rzym stał się wnet stekiem konspiracyi. Rozpoczął pierwszy na półwyspie dzieło reform, w odpowiedzi zamordowano przy boku Papieża wielkiego patryotę i męża stanu Rossiego. Równie pochopny do wielkich czynów prawdziwej wolności jak niezłomny i nieustraszony Pius IX stawił czoło rewolucyi, która wnet zapanowała w Rzymie.

Rok 1848 był jakby prologiem do szeregu groźnych wypadków zapełniających ten pontyfikat walk i prześladowań. Rzeczpospolita francuska przywróciła rządy papieskie w Rzymie, lecz odtąd już Pius IX powróciwszy z Gaety z ludem rzymskim nie mógł być w bezpośrednim stosunku. Ojcowskie jego rządy nie mogły już podjąć inicyatywy reform, wobec załogi francuskiej i wobec nieustającej konspiracyi tak rewolucyjnej jak dyplomatycznej. Reformy w Rzymie to hasło, które już od r. 1837 podjęły mocarstwa europejskie za przewodem Anglii i wpływem Palmerstona, który grał na tym instrumencie rewolucyi kontynentalnej, zwłaszcza zaś włoskiej, aby wzmacniać przewagę potęgi wyspiarskiej niedostępnej dla europejskiej konspiracyi.

Podjął to narzędzie Napoleon III, a wiadomo, jakie następstwa sprowadziła broszura, która przypominała już nie sprawę reform w Rzymie ale stawiała kwestyą władzy doczesnej. Zapowiedziany przez p. Lagueroniera program miał ziścić się co do słowa, spuścizna Piotrowa miała być ograniczoną do „Watykanu z ogródkiem,“ ale program ten napoleoński został spełniony równocześnie, kiedy cezaryzm sekciarski runął i pierwszy odbył się rozbiór Francyi.

Wobec tych planów i zamachów Pius IX powtarzał *non possumus*, ale z równą mocą i stanowczością z jaką bronił spuścizny Piotrowej i praw Stolicy Apostolskiej, bronił praw Kościoła, gdziekolwiek one były naruszone, stał na straży wolności wiary przeciw mocarzom najpotężniejszym jak gromił i potępiał zboczenia ludów uwiedzionych duchem rewolucyi. Z Watykanu odzywało się to samo *non possumus* czy wojska włoskie wkraczały do Rzymu, czy na Litwie narzucano język rosyjski; te same odzywały się ostrzeżenia czy rewolucya szerzyła swoje doktryny, czy cezaryzm ogłaszał swoją wszechmoc.

Lecz błędnie pojmowalibyśmy Apostolską działalność Piusa IX gdybyśmy tylko ją oceniali według tych zadań obrony, potępienia, ostrzeżenia. Nie, Pius IX odrodził wiarę i podniósł tak wysoko sztandar krzyża szeregiem aktów apostolskich, wielkich afirmacyj nadprzyrodzonego już porządku, i nietylko błogosławił światu a potępiał gwałty, lecz jeszcze otwarł nowe źródła łask, umocnił Kościół ogłoszeniem prawd przedwiecznych jak jego nauka, ale które miały doniosłość dziejową odpowiednią potrzebom duchowym epoki.

Od czasów reformacyi i soboru trydenckiego Stolica Apostolska wstrzymywała się od podobnych afirmacyj wiary, jak gdyby w obawie, aby niepobudzić większej zawziętości herezyarchów. Nadeszła wreszcie chwila, kiedy Kościół pod przewodem Piusa IX miał utwierdzić akta wiary, które od wieków były wyznawane. Ogłoszenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia, otwiera ten szereg Apostolskich czynów, które odradzają potęgę Kościoła, a które zamknąć miał sobór watykański. Za pontyfikatu Piusa IX przybył Kościołowi i narodom katolickim zastęp orędowników, podniesionych do czci ołtarza, a Kościół w Polsce znalazł nowych patronów w błogosławionym Boboli i św. Józafacie. Tajemnice wiary sięgając u szczytu do tronu Najwyższego Boga, na ziemię zwracają się bezpośrednim stosunkiem łaski, przynosząc ulgę w cierpieniach i potrzebach duchowych. Zanim z posiewu Boboli i Józafata miało wyrość tylu wyznawców w pośród ludu unickiego, dwóch tych apostołów i męczenników unii Namiestnik Chrystusowy podał czci Kościoła powszechnego, stwierdzając tem wyłączną miłość i pieczę dla narodu, co niegdyś był rycerzem wiary, a teraz wyznawcą.

Nauka Kościoła zawiera w sobie prawdy wystarczające na wszystkie wieki, jest niewzruszoną i niezmienną, ale jak szafunek łask, tak tłomaczenie i zastosowanie tych prawd Zbawiciel powierzył swoim następcom. Nigdy może w dziejach chrześciaństwa niewydano nauce Chrystusowej, tak systematycznej walki, jak za naszych czasów, nigdy doktryny ludzkie niestawiały się bardziej bezwzględnie naprzeciw prawd bożych, nigdy obłędy niebyły tak sformułowane i do wszystkich stosunków zastosowane jak właśnie w naszej epoce. Z rewolucyjnych zasad 1789 r. płynął ten nowy katechizm i ta nowa Ewangelia, która już niebyła herezyą czysto dogmatyczną, ale rodzajem zakonu społeczno-politycznego, naukowo-filozoficznego. Szerzyły się te nowe objawienia religii humanitarnej, głoszone przez mistrzów różnych szkół i mające stanowić podstawę nowego kierunku ludzkości. Obłędy te znachodziły przystęp nawet do wierzących. Pius IX odpowiedział na nie Encykliką 1864 r., i w Syllabusie potępił nie dążenia ludzkości do cywilizacyi, wolności i postępu, bo one właśnie płyną z Kościoła, lecz stawianie względnych prawd ponad prawdę bezwzględną, potępił nadto materyalizm w polityce, zasadę nieinterwencyi i wszystkie te dogmata naszego wieku. Syllabus miał formę negatywną, bo wiara nie nakłada form ani teoryj rozwojowi ludzkości, ona tylko prostuje zboczenia. Ogłoszenie Syllabusa, zrazu przyjęto jakby rzucenie kamienia obrazy duchowi wieku — wnet jednak akt ten, którego tezy stwierdziły doświadczenia i fakta, stał się kamieniem węgielnym, na którym oparł się nowy porządek myśli i zasad w świecie katolickim. Od tego aktu zaczęło się jednoczenie dążeń pomiędzy wierzącymi, znikały rozdziały i połowiczne doktryny, aż Sobór watykański, ten największy czyn pontyfikatu Piusa IX i najważniejszy fakt naszego wieku utwierdził jedność episkopatu, a wiernych w jeden połączył obóz.

Przybywało jednak zawziętych wrogów i prześladowców wielkiemu Papieżowi, który jedną prawicą odpierał pociski mocarzów świata i hord pogańskich, a drugą sięgał do Nieba wzywając pomocy nadprzyrodzonych łask. Za pontyfikatu Piusa IX niepowstała żadna herezya, którąby miała warunki bytu. Rząd rosyjski niszczył katolicyzm u siebie a podżegał nową schizmę na Wschodzie, lecz tu i tam odnosił tylko takie rezultaty, jakie przemocą przeciw duchowej potędze odnieść można. Nowy cezaryzm niemiecki, a za jego podnietą rzeczpospolita helwecka, i inne rządy zapowiedziały walkę na szersze niż kiedykolwiek rozmiary. Starokatolicyzm zachodni, podobnie jak kupelianizm wschodni upadł sam z siebie, bo był tylko fabrykatem politycznym a nie trądem istotnej herezyi.

Za Atlantykiem masonerya podobny rozpoczynała *Kulturkampf*, lecz w Ameryce przybywało dyecezyi, w Anglii przywrócona po kilku wiekach hierarchia kościelna pobudziła coraz to liczniejsze nawrócenia. W Niemczech indyferentyzm ustąpił miejsca zjednoczeniu episkopatu i ożywieniu gorliwości wiernych. We Francyi w skutku wyroków soboru watykańskiego zacierały się dawne podziały na gallikanów, stronnictwo liberalno-katolickie i ultramontanów. Natomiast jeśli gdzie powstawały sekty i odstępstwa to w kościele protestanckim, puseistów i reformistów w Anglii zbliżających się do katolicyzmu, podobnie jak solidarność obrony pozytywnej wiary chrześciańskiej zaczynają uczuwać wierzący protestanci w Niemczech. Pod przewodem Piusa IX katolicyzm wszędzie odnosi duchowy tryumf nad dziełem reformacyi, które po trzech wiekach podobnie jak niegdyś arjanizm zdaje się dobiegać do kresu. Gromy wymierzone przeciw Kościołowi rzymskiemu padają na gmachy kościoła reformowanego, racyonalizmem podminowane.

W pośród tych przewrotów, nawałności i gwałtów, które dosięgają Piotrowej epoki i rozrywają narody katolickie, Pius IX stał jak mocarz światowładny, choć już wyzuty z panowania i bezbronny. Na czem wspierała się jego potęga i jaką dowodził armią równocześnie przeciw tylu nieprzyjaciołom?

Pierwszy to Papież, co w nowożytności odnowił bezpośredni związek ludów ze Stolicą Apostolską. Hierarchii chrześcijańskiej jak Grzegorz VII przywrócić on nie był mocen, ale zjednoczył społeczność katolicką. Kiedy idea rewolucyi i idea państwa rozrywała i kruszyła organizm społeczny, jaki wydała historya — Pius IX tradycyi ludów, porządku społecznego i prawdziwej wolności dał nowe podwaliny, tocząc walkę z depotyzmem i rewolucyą, gromadząc wiernych w Kościele. Wszystkiego pozbawiony oparł się wyłącznie na swej owczarni i stał się mocarzem. Wieczne miasto bardziej niż kiedykolwiek stało się sercem ludzkości, duchową Stolicą świata, bo nigdy liczniejsze nie dążyły tu pielgrzymki. Krucyat to pokojowych odnowienie w wieku wojen i niewiary. Rzecznik wszystkich prześladowanych, przywódca wszystkich wiernych zapełnił długi okres swego panowania wielkiemi czynami, które nową otwierają epokę w historyi Kościoła pełną chwały i klęsk, wielkości i prześladowań, a zwiastują odrodzenie chrześciaństwa w dziejach ludzkości.

Kościół powszechny i społeczność katolicka na obu półkulach pogrążona w bezmiernej boleści i głębokim żalu, bo Pius IX obok podziwu dla potęgi swego ducha, wzbudził największą miłość w swej owczarni; lecz bez trwogi i zwątpienia, z podniesionem do Boga sercem, z wiarą spotęgowaną i wzmocnioną jednością społeczność katolicka czeka chwili, w której powita nowego Papieża. Nic też wyjątkowego dla wierzących nie ma w tym zgonie Namiestnika Chrystusowego i opróżnieniu Stolicy Apostolskiej, okrom widomej łaski Opatrzności, która przedłużała lata Piotrowe Piotrowego Następcy i tej nadprzyrodzonej mocy, która w miarę goryczy i ciężarów krzepiła siły starca do ostatnich dni żywota.

Więc nie trwożyć nam się małodusznie, lecz podziwiać cudowny rząd Kościoła i wierzyć, że Boski jego Założyciel, gdy odwołał swego Namiestnika w chwili najgroźniejszej, to chce okazać swoją wszechmoc.

Powtórzmy więc z Bossuetem: *Quand Dieu veut faire voir qu'un ouvrage est tout de sa main, il réduit tout à l'impuissance et au desespoir: puis il agit.*

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 8 lutego.

(*334-te posiedzenie Izby deputowanych*).

Niemal bezpośrednio po zagajeniu posiedzenia, bo po złożeniu przyrzeczenia przez nowo obranego dep. Hausnera i odczytaniu treści dwu petycyj, przystępuje Izba do porządku dziennego, na którym znajduje się: I. projektowana przez komisyę do spraw odnoszących się do ugody „ustawa dotycząca przeprowadzenia do skutku umowy co do przyczynienia się obu części monarchii do spłacenia austryackiemu Bankowi narodowemu długu w ilości 80 milionów“; II. wnioski tejże komisyi odnoszące się do przekazanych jej z powrotem artykułów rozmaitych cząstek składających się na ustawę o Banku austro-węgierskim.

Projektowana ustawa *ad I.* ma brzmienie następujące:

„Odnośnie do ustawy z d. 21 grudnia r. 1867 (*Dź. u. p.* p. l. 146) stanowię za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa co następuje:

„§. 1. Deputacyi wybranej przez Radę państwa na mocy ustawy z d. 28 marca r. 1877 (*Dź. u. p.* p. l. 23) do rokowań z sejmem węgierskim o stosunku kwot na wydatki wspólne poleca się rozpocząć z wysłaną w tymże celu węgierską deputacyą regnikolarną rokowania, celem porozumienia się co do przypadających na obie części monarchii kwot na zupełne spłacenie austryackiemu Bankowi narodowemu długu w ilości 80 milionów złotych w myśl §. 36go ustawy z d. 21 grudnia r. 1867 (*Dź. u. p.* p. l. 146).

„§. 2. Deputacya ta rozpocznie swą czynność co do poruczonego jej ustawą niniejszą zadania w tym tylko wypadku i w tym czasie, gdy sejm węgierski także przekaże tę sprawę deputacyi wybranej ze strony węgierskiej w r. 1877 do rokowań o kwotach na wspólne wydatki monarchii.

„§. 3. Ustawa niniejsza staje się prawomocną od chwili ogłoszenia“.

Wnioski zaś *ad II.* są następujące:

1) Artykuł 102-gi statutu bankowego brzmieć powinien:

„Z całego dochodu rocznego z interesów i mienia Banku należy się akcyonaryuszom po strąceniu wszelakich wydatków przedewszystkiem pięć od sta od wpłaconego kapitału akcyjnego. Z pozostającego jeszcze czystego dochodu rocznego pójdzie dziesięć od sta na fundusz rezerwowy, a z reszty uzupełni się przedewszystkiem dywidendę do sześciu procent wpłaconego kapitału akcyjnego.

„Z pozostałej po tem wszystkiem cząstki czystego zysku, połowa doliczy się do przypadającej dla akcyonaryuszy dywidendy, drugiej połowy użyje się wedle osobnej umowy na rzecz cesarsko-austryackiej, a względnie królewsko-węgierskiej administracyi państwowej.“ (Pierwotnie zamiast „wedle osobnej umowy“ miało być: w stosunku 70 a 30%.

2) Artykuł II „umowy“ (t. j. między rządami a Bankiem co do długu 80-milionowego, której

Część literacko-artystyczna.

Ceremoniał pogrzebu Papieża.*)

W chwili, gdy Papież żyć przestaje, kardynał-*camerlingo* zawiadomiony przez mistrza ceremonii, udaje się w stroju żałobnym w asystencyi trybunału i urzędników kamery apostolskiej do apartamentów zmarłego, gdzie się znajdują zgromadzeni penitencyaryusze św. Piotra, pilnujący zwłok nieboszczyka, którego twarz okryta jest zasłoną.

Kardynał uderza trzykrotnie złotym młotkiem w drzwi komnaty w której leżą zwłoki, wymieniając za każdym razem imie i nazwisko Papieża, i po krótkiej modlitwie przystąpiwszy do łoża śmiertelnego daje znak, aby zdjęto zasłonę. Przekonawszy się w ten sposób o rzeczywistej śmierci Papieża, zwraca się do obecnych mówiąc: *Papa vere mortuus est.* Notaryusz apostolski spisuje i odczytuje na kolanach akt zejścia, który kardynał podpisuje i odmówiwszy *de profundis*, kropi wodą święconą zwłoki, a następnie bierze z rąk prodataryusza złoty pierścień rybacki (*annulum piscatoris*), który na najbliższem zgromadzeniu kardynałów zostaje złamany na sztuki, przypadające na własność mistrzowi ceremonii. Odbiera również kardynał od prodataryusza pieczęć używaną przy wydawaniu bul papieskich i dyspens, na której znajduje się po jednej stronie cyfra zmarłego, po drugiej wizerunki i imiona św. apostołów Piotra i Pawła; ściera cyfrę Papieża i pieczętuje drugą stronę zwykłą pieczątką tegóż, poczem wręcza pieczęć tę radcy kamery papieskiej. Po spełnieniu tej ceremonii zajmuje kardynał pałac, w którym Papież zakończył życie, w posiadanie w imieniu kamery apostolskiej i piśmiennie zawiadamia senatora Rzymu o śmierci Papieża, a ten wiadomość tę podaje miastu odgłosem wielkiego dzwonu na kapitolu, któremu wtorują na rozkaz kardynała wikaryusza dzwony wszystkich bazylik i kościołów Rzymu. Dziś istnieje już tylko dla Watykanu senator Rzymu margrabia Cavaletti, a wielki dzwon zostaje pod zarządem syndyka rzymskiego nazwiskiem Venturi.

Rota romana i datarya zostają zamknięte, żadne bulle nie mogą być wydawane, ani odbywać się kongregacye kardynałów. Funkcyonują tylko wielki penitencyaryusz i kardynał-*camerlengo*, któremu do asystencyi dodani są kardynałowie, biskupi, prałaci i diakony, którzy się zmieniają.

Po wyjściu kardynała-*camerlenga* z komnaty, w której spoczywają zwłoki, penitencyaryusze św. Piotra z zakonu św. Franciszka myją ciało pachnidłami.

W 24 godzin po zgonie naczelny chirurg *archiatro* w towarzystwie swoich kolegów, aptekarza pałacowego i pomocników, otwiera ciało i balsamuje je wydobywszy wnętrzności (*interiora, praecordia*), które również zabalsamowane i złożone w urnie pieczętuje i odsyła w zamkniętej karecie pod opieką kapelana papieskiego do kościoła ŚS. Wincentego i Anastazego. Wtedy penitencyaryusze ubierają zmarłego w zwykłe suknie: białą sutannę z pasem z jedwabnej materyi o złotych kutasach, wdziewają mu białe pończochy, czerwone trzewiki, rokiet, biret futrzany, czerwone *camauro* i stułę.

Tak ubrane ciało składają penitencyaryusze na łożu paradnem, okrytem kapą purpurową ze złotem. Nad łożem wznosi się baldachin, w czterech rogach płoną olbrzymie świece. Penitencyaryusze odbywają modlitwy, a Szwajcarzy straż aż do chwili, w której zwłoki przeniesione zostają do kaplicy sykstyńskiej.

Tam ubierają je penitencyaryusze w suknie pontyfikalne czerwonego koloru i z jak największą uroczystością kładą mu sandały, pierścień, paliusz i złotą tyarę.

Zmarły papież odbiera jeszcze, póki trumna nie zostanie zabitą, te same hołdy od wszystkich; każdy zbliżywszy się do zwłok uklęka, jak za życia.

Papież Pius IV urządził obrzędy pogrzebowe zwane *Novendiales* bullą z r. 1562, poczynającą się od słów: *In eligendo*, przyczem koszta na 10,000 dukatów ustanowił, a Grzegórz XV bullą: *Decet romanum pontificem.* Obrzędy te poczynają się trzeciego dnia po zgonie Papieża i trwają przez dziewięć dni. W święta zawieszone są wprawdzie egzekwie, lecz dzień ten mimo tego wlicza się w poczet dziewięciodniowy, a koszta oszędzone w tym dniu, rozdane zostają ubogim.

Oto ogólny charakter tego obrzędu:

Wielka brama i portyk Śgo Piotra przyozdobione są fioletowem obiciem ze złotemi frendzlami, na którem w górze znajdują się herby zmarłego.

W pośrodku kaplicy chórowej na katafalku, około którego stoją na straży gwardziści z odwróconemi szpadami, wystawione jest ciało wśród niezliczonego lasu świec.

Pierwszego dnia rozpoczynającego *Novendiales*, udają się kardynałowie na zaproszenie dziekana św. kolegium do św. Piotra. Mają oni na sobie sutanny i birety fioletowe bez peleryny, wdziewają *cappa magna* w zakrystyi i każdy osobiście przybywa do kaplicy. Po nich idą patryarchy, arcybiskupi i biskupi asystujący przy tronie, czterej prałaci *de fiochetti*, biskupi nie asystujący, prałaci wschodni, audytorowie roty, adwokaci konsystoryalni, ochmistrz św. pałacu, jenerałowie i prokuratorowie jeneralni zakonów, wreszcie wszyscy kapłani i laicy, mający w kaplicy pewien urząd.

Wchodząc do chóru wszyscy uklękają nietylko przed ołtarzem, lecz na prawo i na lewo przed kardynałami, jakkolwiek niewiadomo który, jest pomiędzy nimi przyszły Papież.

W pierwszym tym dniu odprawia uroczystą mszę *pro Papa* kardynał-dziekan. Kardynałowie-biskupi odprawiają ją przez pięć następujących dni: Śpiewacy kapliczni śpiewają mszę, *Dies irae* i *Libera.* Wtedy rozdawaną jest ogromna ilość białego wosku pomiędzy lud.

Siódmego dnia po mszy rozpoczyna się pięć absolucyj papieskich. Katafalk zostaje usunięty; ustępuje on miejsca pomnikowi bogatszemu, wspanialszemu, otoczonemu falą świateł, z napisami, godłami, malowidłami pamiątkowemi wypadków panowania. Na czterech rogach stoją ławki dla czterech kardynałów, którzy wraz z celebrującym mają dawać absolucye przez trzy dni ostatnie.

Po spełnieniu świętego obrzędu, celebrujący i czterej kardynałowie przywdziawszy humerał, albę, stułę, czarną kapę, mitrę i rękawiczki, zstępują z stopni ołtarza poprzedzeni krzyżem i pochodniami i stają około pomnika. Celebrujący mówi: *Non intres*, na co chór odpowiada *amen.* Śpiewają następnie: *Subvenite sancti Dei* i po ostatniem *Kyrie* najmłodszy latami piastowanej godności z czterech kardynałów błogosławi kadzidło i intonuje *Pater noster.* Członkowie św. kolegium biorą wtedy z rąk niosących ogon ich szat zapaloną pochodnię, trzymając ją przez ciąg pięciu absolucyj.

Dziesiątego dnia obchodu *Novendiales* po mszy kaznodzieja wybrany przez św. kolegium, ma mowę pogrzebową w języku łacińskim.

Po odśpiewaniu ostatniego *libera*, ciało złożone zostaje do trumny, w której marszałek dworu zamyka trzy sakiewki z czerwonego aksamitu, zawierające medale złote, srebrne, bronzowe z wizerunkiem zmarłego i pargamin, na którym spisane są główne wypadki panowania. Potem przenoszą trumnę do sarkofagu marmurowego powyżej bramy wschodów, prowadzących do kopuły Ś. Piotra. Pius IX zajmie miejsce Grzegorza XVI, który tam jeszcze spoczywa i zastąpiony przez swego następcę przeniesie się w tym dniu ostatecznie do swego grobu.

Po śmierci Papieża władza stolicy św. — wyjąwszy funkcye kardynała-*camerlengo* i kardynała wielkiego penitencyaryusza — wraca do swego źródła: św. Kolegium. Św. Kolegium odbywa, zanim przystąpi do *conclave* dziesięć posiedzeń, zwanych kongregacyami powszechnemi, gdzie obmyśla środki równie co do *conclave* jak co do świeckiego zarządu dziedziny Św. Piotra, z której dziś stolica św. jest wyzutą.

Zrana 3-go dnia po zgonie Papieża, rozpoczynają się w Watykanie (w sali *di paramenti*) kongregacye powszechne, które się odbywają codziennie po skończeniu mszy w ciągu *novendiales.*

Na Iszej kongregacyi odczytane zostają ustawy papieskie odnoszące się do opróżnienia stolicy św., które ustanawiają ceremoniał, potępiają wybory natchnione simonią, i urządzają *conclave*; przepisują przysięgę kardynałów pozostania wiernymi tym ustawom; złamanie pierścienia rybackiego i formę pieczęci do bull; przekazanie kardynałom szkatułek zawierających memoriały i *breve* a będących pod strażą notaryusza kamery; zamianowanie lub potwierdzenie prałata-gubernatora Rzymu; wybór dwóch kaznodziejów, którzy powiedzieć mają mowę pogrzebową dla papieża i mowę *de eligendo summo pontifice* przed otwarciem *conclave*; oznaczenie dwóch kardynałów, mających czuwać nad pracami składu *conclave.*

Kongregacya IIga zajmuje się odwołaniem lub zatwierdzeniem urzędników dziedziny Św. Piotra; posłuchaniem municypalności rzymskiej, której odpowiada kardynał-dziekan; sprawozdaniem kardynałów o składzie *conclave*; odczytaniem listów monarszych w odpowiedzi na doniesienie o zgonie Papieża.

Kongregacya IIIcia: Wybór spowiedników *conclave.*

Kongregacya IVta: Wybór lekarzy i chirurgów *conclave.*

Kongregacya Vta: Wybór aptekarza, dwóch pomocników aptekarskich, dwóch balwierzy i ich chłopców do obsłużenia *conclave.*

Kongregacya VIta: Ciągnienie na losy cel kardynałów. Mistrzowie ceremonii przedkładają *breve* zmarłego papieża, które ich przypuszcza z przyzwoleniem św. Kolegium do *conclave*; jest ich sześciu i jeden nadliczbowy.

Kongregacya VIIma: Rozbiór próśb kardynałów, żądających trzeciego *conclavisty* (każdy kardynał ma dwóch *conclavistów*, to jest dwóch księży, będących przy ich boku podczas *conclave*); missya dana kardynałowi wybrania służących i lokajów *conclave.*

Kongregacya VIIIma: Zamianowanie trzech kardynałow, mających badać i zatwierdzać *conclavistów.*

Kongregacya IXta: Zamianowanie kardynałów przeznaczonych do czuwania nad ścisłem zamknięciem *conclave.*

Kongregacya Xta: Wybór robotników, stolarzy, murarzy, ślusarzy, szklarzy, fabrykantów wyrobów ołowianych, którzy mają wstęp do *conclave.*

*) Kiedy bolesna wiadomość o śmierci Papieża, rozeszła się już po świecie, chcemy obznajomić czytelników z programem stale przyjętym w podobnych razach. *Red.*)

art. II stanowi, że cząstka zysków przypadająca na skarby austryacki i węgierski, ma być użyta na umorzenie tego długu) powinien zupełnie wypaść.

3) Artykuł 4-ty „ustawy o zaprowadzeniu“ (t. j. nowego Banku, a raczej statutu) powinien brzmieć:

„Ustawa niniejsza może wejść w życie tylko jednocześnie z umową o kwotach przypadających na obie części monarchii, co do zupełnego spłacenia austryackiemu Bankowi narodowemu długu 80-milionowego.

„Czas prawomocności ustawy niniejszej rozpocznie się wedle przepisu osobnej o tem ustawy, a wykonanie jej poruczone Mojemu ministrowi skarbu.“

W dyskusyi dep. Neuwirth wnosi: „Odroczyć obrady i uchwały co do „umowy“ i co do „ustawy o zaprowadzeniu“, (punkty 2-gi i 3-ci powyższych wniosków komisyi), aż do czasu, gdy deputacya zda Izbie sprawę o rezultatach narad z deputacyą węgierską, co do przypadających na obie części monarchii cząstek długu 80-milionowego“.

W dalszym toku dyskusyi wywięzuje się polemika między depp. Sturmem a Herbstem, której towarzyszyły żywe okrzyki i oklaski, szczególniej jednak dep. Sturmowi z strony tak zwanych postępowców. Nadto przerywano wywody Herbsta polemizującemi uwagami. Dep. Sturm dowodził że deputacya regnikolarna legalnie już nie istnieje, bo zdała już Izbie sprawę z swych czynności, a na poparcie swego twierdzenia przywodzi słowa ministra Lassera, który wzywał deputacyę, by niezdawała jeszcze sprawy, bo przez to podpisze swój wyrok śmierci. Z tego wywodzi mówca, że niemożna też już dawać tej deputacyi żadnych poleceń. Nawięzując do powyższych słów ministra Lassera, zapuszcza się mówca ni ztąd ni zowąd w nieco dosadną krytykę znanego oświadczenia prezesa ministrów, złożonego w Izbie we wtorek, a nie waha się krytykować, choć sam nazwał to oświadczenie raczej mową od tronu, na którą możnaby odpowiedzieć chyba adresem do tronu. Dep. Herbst zaś, widocznie roznamiętniony przerywaniem mu mowy przez postępowców, dowodzi nasamprzód, że uwagi Sturma o oświadczeniu księcia Auersperga nie mają żadnej wartości, prócz retorycznej. Co do rzeczy samej wykazuje, że deputacya istnieje legalnie i że można jej też przekazać sprawę długu 80-milionowego, podobnie jak w r. 1867 deputacyi tej przekazano sprawę długów w ogóle. Słów ministra Lassera nienależy tłómaczyć tak ściśle (*mit solcher Wortklauberei*), jak to czyni dep. Sturm, bo niejedno zdanie otrzymuje swą myśl właściwą tylko przez towarzyszące okoliczności chwilowe. Inna jest kwestya — kończy mówca — czy przekazanie tej sprawy deputacyi regnikolarnej przyda się na co; ale o legalności proponowanej przez komisyę drogi wyjścia, wątpić nic można.

Dep. Dürrnberger jako autor wniosku z dnia 3 grudnia r. r., skutkiem którego wówczas odesłano tę sprawę z powrotem do komisyi, staje po stronie dep. Herbsta, zwalczając zarazem twierdzenie dep. Sturma, iż uchwała Izby z dnia 3 grudnia nie miała na celu podobnej, jak dzisiejsza propozycyi komisyjnej.

Dep. Hofer oświadcza się przeciw projektowanej przez komisyę ustawie; radzi pozostawić rokowania w tej sprawie obu rządom, dziwiąc się, że w niej odstąpiono od zasady wyrażonej w stosunku kwot 70 do 30 prct. Mowca wnosi: „Odesłać projekt ustawy z powrotem do komisyi celem nowych narad wstępnych i nowego zdania sprawy.“

Sprawozdawca Giskra kładzie nacisk na to, że to tylko próba załatwienia sprawy, próba nie poświęcająca ani joty z praw Austryi.

Przed głosowaniem dep. Dunajewski zauważył, że wniosek dep. Hofera nie powinien być oddany pod głosowanie, bo regulamin powiada, że pod głosowanie mogą iść tylko wnioski o odesłanie do komisyi, opatrzone w nowe zasady, na których podstawie komisya na nowo ma obradować, albo wnioski o odroczenie.

Prezes uważa, że to jest merytoryczne zapuszczanie się w ocenę wniosku, nad którym dyskusya już zamknięta.

W głosowaniu upada wniosek Hofera (za nim tylko 28 głosów); znaczną większością uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad projektem o długu 80-milionowym i uchwalono go w drugiem czytaniu bez dyskusyi.

Następnie uchwalono odraczający wniosek Neuwirtha co do punktów 2go i 3go wniosków komisyi, a punkt 1szy uchwalono wbrew przeciwnemu wnioskowi dep. Dinstla.

Koniec posiedzenia o godź. 2½. — Następne jutro.

Londyn 1 lutego.

Pomimo zawieszenia broni patrzą tu jeszcze bardzo czarno na stan rzeczy. Faktem jest, że Rosya zgromadza wielką armię w Adryanopolu i że jej warunki sięgając o wiele po za program nakreślony w związku trójcesarskim, wyglądają jakoby były prowokacyą.

P. Bourke, angielski podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, powiedział w piątek wieczór w Izbie gmin, że opinia publiczna doznałaby wielkiego wzruszenia, gdyby mógł powiedzieć to, czego się świeżo dowiedział. Oczekują dziś, że ministerium nie będzie się ociągać z zawiadomieniem o tem, do czego się odnosiła wzmianka p. Bourke, a to w celu, aby zapewnić sobie znaczną większość na korzyść wotum nad kredytem, które w skutku zawieszenia broni mogłoby się stać wątpliwem.

W gruncie rzeczy akcya Anglii zawisła dziś od lorda Derby. Jest to jedyny członek gabinetu, który się opiera użyciu środków energicznych; w ostatnich jednak dniach miała, jak mnie zapewniają wzmódz się jego nieufność ku Rosyi, równieżjak jego kolegi p. Cross. Ten ostatni, który podobnie jak lord Derby pochodzi z Lancashire, był przedtem bardzo pokojowym, dziś znów jest bardzo wojennym — a utrzymują, że przekonał lorda Derby, na którego wywierał zawsze silny wpływ.

Opinia publiczna w Anglii pomimo agitacyi Gladstona jest ciągle przychylną myśli bliższego porozumienia z Austryą, a od jakiegoś czasu starają się tutaj nie bez nadziei skutku wciągnąć w tę politykę Włochy. Jeśliby związek trójcesarski miał się zerwać, są tu głęboko przekonani, że nastałoby wnet porozumienie między Anglią, Austryą, Francyą i Włochami. Na tę chwilę nie istnieje jeszcze traktat formalny między Anglią a Austryą, lecz te dwa mocarstwa zdążają w paralelnej kolei wobec kwestyi wschodniej, a pomimo, że Rosya czyni co tylko może, aby rozdzielić Anglię od Austryi, spodziewają się tu na pewne, że dwa te państwa zajmą zgodne stanowisko w przyszłych konferencyach.

Co się tyczy Francyi, krąży pogłoska, że p. Waddington ma zamiar zażądać kredytu dodatkowego na wypadek, gdyby Francya brała udział w kongresie, a takie żądanie wskazywałoby już zgodne działanie z Anglią. Byłoby to w każdym razie dowodem, że przygotowuje się porozumienie między dwoma państwami zachodniemi.

Wybór uzupełniający jednego posła na sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego rozpisany został na d. 21 marca r. b. Wybór ten odbędzie się w miejsce Dra Piotra Grossa, który mandat złożył.

Namiestnik mianował koncepistę namiestnictwa Józefa Lanikiewicza tymczasowym komisarzem powiatowym, praktykanta zaś konceptowego Jana Malawskiego tymczasowym koncepistą namiestnictwa; zarazem przeniósł koncepistę Antoniego Hołodyńskiego z namiestnictwa do starostwa w Żywcu.

Wiedeń 8 lutego. Komisya Izby deputowanych, któréj przydzielono ustawę kwaterunkową, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie. Minister obrony krajowéj podał naprzód motywa do ustawy. w których jako jéj cel wskazał: zrzucenie ciężarów materyalnych, które dotychczas same tylko gminy ponosić miały, na królestwa i kraje; dalej, uwolnienie gmin przez popieranie budowy koszar od ciężaru stałego kwaterunku, z drugiéj strony zaś, aby ze względów wojskowych lokować wojsko o ile możności wspólnie. Środki do osiągnięcia tych celów są następujące: uznanie kwaterunku za ciężar publiczny, który ponosić mają kraje, przyczem obojętną jest rzeczą, czy poszczególne kraje tworzyć będą kilka powiatów kwaterunkowych, czy też cały kraj uważany będzie za jeden powiat kwaterunkowy, dalej przyznanie większego wynagrodzenia ze skarbu publicznego za koszary przez oprocentowanie, ewentualnie przez umorzenie kapitału wydanego na budowę; dalej podwyższenie opłaty kwaterunkowéj od osób pobierających żołd, które albo pomieszczone będą w koszarach, albo będą sobie mogły wynająć kwaterę, przez co dostarczanie dla nich kwater stanie się wyjątkiem; wreszcie dążeniem ustawy jest osiągnąć możliwą rękojmię dla stałego kwaterunku w czasie pokoju.

Podczas rozpraw ogólnych, które się potem toczyły, a w których prawie wszyscy członkowie komisyi wzięli udział, objawiło się zadowolenie z przedłożenia dawno oczekiwanéj ustawy, albowiem jest nadzieja, iż ułatwi ona przykry ciężar kwaterunku. Wydział zgodził się w szczególności i w ogóle na zasady wypowiedziane w ustawie, zastrzegając sobie, iż niektóre wątpliwości podniesione będą podczas rozpraw szczegółowych, do których zaraz przejść uchwalono. Ponieważ zaś minister obrony krajowéj oświadczył, iż gotów jest przedłożyć komisyi cały materyał do przejrzenia, postanowiono więc wybrać sprawozdawcę, któryby wpierw rozpatrzył się w aktach. Wybrano nim dep. Dra Wedla.

— Komisya Izby deputowanych obradująca nad ustawą, która ma uregulować stanowisko i zakres działania najwyższéj Izby obrachunkowéj, oraz zaprowadzić skuteczniejszą kontrolę nad majątkiem, państwa, rozpoczęła wczoraj obrady nad zasadami organizacyi służby rachunkowéj, aby dojść do zgody w głównych punktach, szczególnie zaś, aby ułożyć pytania, które mają być postawione biegłym w sztuce. Dyskusyi téj jeszcze wczoraj nie ukończono, a dopiero po jéj ukończeniu wezwani zostaną znawcy do dania swéj opinii.

— N. Pan przyjmował 4go b. m. Henryka Jerzego Elliota nowomianowanego ambasadora angielskiego przy dworze austryackim i odebrał od niego listy wierzytelne.

Teatr wojny.

W pierwszéj chwili, kiedy Rosyanie robili osobne wyprawy dla poprzerywania wszystkich linij telegraficznych w Turcyi, zdawać się mogło, że czynią to jedynie w interesie wojennym, ażeby oddziały tureckie pozostałe w odosobnieniu na różnych częściach teatru wojny nie mogły odbierać dalszych poleceń z Carogrodu i pozostawały w zupełnéj wątpliwości względem kroków, jakieby im w ogólnym interesie działań wojskowych tureckich przedsięwziąć wypadało. W takim to niby celu przerwali Rosyanie najpierw komunikacyę telegraficzną między Jamboli a Szumlą, później w Burgos między Carogrodem a Warną, w Rodosto między Carogrodem a Dardanellami i portem Soluńskim, w Adryanopolu na całej linii głównéj kolei żelaznéj tureckiéj, a w okolicy Bazarczyka między Warną a Ruszczukiem.

Teraz wykazuje się jednak coraz bardziéj, że przerwy te miały jeszcze dalej sięgające cele. Najpierw w interesie obecnéj wojny chodziło o to, żeby po jak najbardziéj opóźnionem podpisaniu rozejmu, zawiadomienia o tem do odleglejszych korpusów dochodziły jak najpóźniéj i rozszerzał się przez te jeszcze zakres *uti possidetis*, na podstawie którego mają być wytknięte linie demarkacyjne między wojskami stron wojujących na czas rozejmu. Charakterystycznemi pod tym ostatnim względem są szczególnie dwa zajścia na teatrze wojny. Podług ostatnich wiadomości, ma w Armenii na podstawie umów rozejmu zostać Rosyanom wydane Erzerum, a pozostać natomiast w rękach tureckich Batum, na którem Rosyanom może więcéj zależy, niż na całem pustem i nieurodzajnem pogórzu armeńskiem. W ostatniéj chwili, kiedy Turcy upewnieni już przyrzeczeniami Rosyan względem Batum wyciągnęli ztamtąd część załogi, nastąpiło niby przez nieporozumienie, nagłe uderzenie wojsk rosyjskich na pozycye zasłaniające to miasto, — uderzenie, które waleczność pozostałéj jeszcze załogi udaremniła.

Z silnie obwarowanego Bazarczyku cofnęli się już byli Turcy, wyraźnie skutkiem poprzedniej umowy, i stanęli w zupełnie odsłonionem Prawaddi, przez które, jak się zdaje, miała prowadzić linia demarkacyina turecka, tembardziej dla Turków niezbędna, że przez ten punkt pozostawała im jeszcze ostatnia komunikacya między Warną a Szumlą, i gdzie mieli zgromadzone znaczne magazyny żywności, mogące posłużyć Szumli do zaopatrzenia się na czas dłuższy. Skutkiem przerwania telegramów Zimmermann niemógł jednak zostać rychlej uwiadomionym o podpisanym 31-go stycznia rozejmie, jak 5-go lutego, a przez ten czas zdarzył się przypadek, że wojska jego wyparły Turków z Prawaddi i starały się opanować magazyny, które jednak Turcy, mimo potrzeby dosyć nagłego odwrotu spalić jeszcze zdołali.

Drugim dalej jeszcze sięgającym celem była chęć jak najdłuższego zatajenia przed dyplomacyą europejską treści umów z Turkami, a bardziej jeszcze zasłonięcia przed jej oczami ruchów wykonywanych przez armię rosyjską po tej umowie, tak że mógł nawet zajść fakt niesłychany w wieku telegrafów, że od trzech dni pozostaje w Europie w wątpliwości pytanie, czy Rosyanie weszli do Carogrodu, czy nie weszli; tyle jednak już jest pewnego, że zajęli na podstawie rozejmu linię Czataldży, przez co Carogród na przypadek odnowienia się kroków nieprzyjacielskich, pozostanie bez wszelkiej możności obrony.

Do portu soluńskiego wpłynęła eskadra włoska.

Serbia czasu rozejmu używa na aresztowanie osób podejrzanych o opinie przeciwne dążnościom rosyjskim.

Wojsku greckiemu dotąd rozkaz cofnięcia wydanym nie został. Podług zamieszczonego poniżej telegramu *Pol. Corr.*, szerzy się owszem powstanie, a tworzące się rządy tymczasowe w Epirze, Tessalii i na Krecie, proklamują połączenie się z Grecyą.

Soluń (Salonichi) 7 lutego. (*Polit. Corresp.* Eskadra włoska składająca się z opuszczonych okrętów „Wenecya“, „Palestro“, „San Martino“ „Affondatore“ i „Terribile“ zawinęła pod dowództwem kontradmirała de Monale do portu tutejszego.

Ateny 7 lutego wieczorem. (*Pol. Corr.*) Rozkaz cofnięcia wojsk greckich z Tesalii i Epiru dotąd wydanym nie został, a wobec rozmiarów, jakie przybrało powstanie w Epirze, Tesalii i na Krecie i wobec wojennego usposobienia panującego w całej Grecyi ulegać będzie trudnościom. W Epirze bowiem, Tesalii i na Krecie potworzyły się rządy tymczasowe, które unią tych prowincyj z Grecyą już proklamowały. Pod obwarowaniami miasta Domoko przyszło też już do starć między obu wojskami.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 lutego.

Niebawem wyjdzie rozporządzenie Administratora dyecezyi X. biskupa Gałeckiego, zarządzające nabożeństwa żałobne za duszę błogosławionej pamięci Ojca św. Piusa IX we wszystkich kościołach tutejszej dyecezyi. W samem mieście Krakowie odprawiać się będą te nabożeństwa przez 9 dni, codzień w innym kościele. Szereg wspomnionych nabożeństw rozpocznie się w kościele Archiprezbyter. Najśw. Panny Maryi, zakończy się zaś nabożeństwem w Katedrze, celebrowanem przez samego X. Biskupa. Dotąd nie nadeszła jeszcze żadna wiadomość o śmierci Ojca św. z Nuncyatury Apost. w Wiedniu.

— Marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki odjechał wczoraj do Lwowa wieczornym pospiesznym pociągiem. Na dworcu żegnali Marszałka Prezydent miasta Dr Zyblikiewicz, Prezes sądu wyższego bar. Budwiński i liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych.

— W niedzielę d. 10go lutego od godz. 11½—1 w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się 8my wykład p. B. Ryxa: „O gospodarstwie domowem kobiecem“.

— Zapowiedziany na ten poniedziałek t.j. na d. 11 b. m. wieczorek muzykalny w Resursie miejskiej, odłożonym został z powodu zgonu J. Ś. Papieża na następny poniedziałek d. 18 lutego. Również wiele zapowiedzianych zabaw prywatnych zostało odwołanych z powodu tego bolesnego wypadku. Jutro nieodbędzie się bal maskowy w sali redutowej.

— Czytelnia szkoły sztuk pięknych w Krakowie, urządziła dla swych członków konkurs o najlepszą kompozycyę. Prace konkursowe sądził dyrektor p. Jan Matejko i przyznał pierwszą i drugą nagrodę p. Piotrowi Stachiewiczowi uczniowi Igo kursu, trzecią p. Władysławowi Rossowskiemu uczniowi kursu Vgo.

— D. 12 b. m. (we wtorek) przypadają na Wawelu w grobowej krypcie św. Leonarda dwie msze ś., pierwsza o g. 9½ za Stanisława Augusta jako w rocznicę śmierci jego, druga za Kościuszkę, doroczna w dzień urodzin Naczelnika. Dziwnie zeszły się te dwie daty.

— Oglądaliśmy dziś piękną fotografię Ojca św. zrobioną z portretu olejnego, który malowała z natury w 1872 bar. Steinowna. Ma to być jeden z najlepszych portretów pod względem podobieństwa, fotografia zaś zrobiona przez p. Mażka, odznacza się czystością wykonania.

— Na wsparcie nieszczęśliwych Polaków w Turcyi otrzymaliśmy z ulicy św. Jana 16 złr. 29 cent.; od X. R. 1 złr.; H. Ruszczewskiego 2 złr.; X. X. 10 złr.; J. Kosza 10 złr.; Gustawa Adama 1 złr.; Wł. Kozłowskiego 5 złr.

— **Wieliczka** 8 lutego.

Z powodu zamieszczonej w Nrze 32 *Czasu* korespondencyi z Wieliczki o nieporządku panującym od lat kilku na gościńcu rządowym pomiędzy Wieliczką a Podgórzem, wypada nadmienić, że korespondent ma zupełną słuszność, gdyż nieporządek ten doszedł w ostatnich czasach do wysokiego stopnia, zarząd jednakże drogi tej nie należy do Wielickiego, lecz do Krakowskiego starostwa i służba drogowa jest starostwu w Krakowie podległąą.

— **Lisko** 7go lutego.

Proboszcz parafii Bachórza, kanonik X. Stanisław Staszewski, przeznaczył na Lisko, jako na rodzinne miasto swoje, stypendya dla trzech uczniów po 50 złr. rocznie, które też od lat kilku ubodzy a pilni uczniowie pobierają, tudzież ofiarował 80 złr. ubogiej wdowie obarczonej liczną rodziną, aby ją z długów wydobyć

— Do Rady powiatowej Zaleszczyckiej wybrani zostali z większej własności książę Kalikst Poniński i Włodzimirz Świętosławski.

— Wybór jednego członka Rady powiatowej Jasielskiej z większej własności, odbędzie się d. 5 marca.

— Arcyks. Albrecht przeznaczył lwowskiemu Stowarzyszeniu głuchoniemych 50 złr.

— W Warszawie umarł nagle d. 1 b. m. Władysław Olendzki, współpracownik dzienników, a ostatniemi czasy *Niwy* w Warszawie, dawniej redaktor *Tygodnika Wielkopolskiego*. Wróciwszy z uniwersytetu Heidelberskiego, mieszkał on kilka lat w Krakowie.

— Rzadki wypadek zakażenia krwi zdarzył się w Koburgu. Pewna kobieta skaleczyła się lekko w piszczel nogi a mimo tego wdziała czerwone pończochy wełniane, nie obwinąwszy skaleczonej nogi. Niebawem rana się rozogniła i w kilku dniach chora umarła na zakażenie krwi wynikłe stąd, że pończochy były farbowane anilinem.

Wiadomości policyjne: W styczniu organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 760 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 275, a mianowicie: za zabójstwo 1, za kradzież 102, za sprzeniewierzenie 12, za oszustwo 3, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za obrazę straży 8, za powrót z wydalenia 1, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 82, za pijaństwo 61, za podrobienie dokumentów publicznych 3, za stręczenie do nierządu 1. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 214. W szpitalu umieszczono 32 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo i awantury 239. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 71 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 46, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 19, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 2, za dręczenie zwierząt 3, za tamowanie przejścia na chodniku 1.

Straż policyjna przytrzymała: Agatę Nowakową, za skaleczenie; Józefa Kalitę, poszukiwanego za kradzież; Fran. Fibrycha, za kradzież płaszcza z wozu; dwie osoby za pijaństwo.

TEATR. — W sobotę dnia 9go lutego: Operetka w 3-ch aktach Ryszarda Genée z muzyką J. Straussa, tłumaczył z niemieckiego Julian Miłkowski: *Nietoperz* (Fledermaus). — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 8go lutego pochmurno, wietrzno; termometr od — 1·0 doszedł do + 3·1 C. — Barometr zwolna opada: rano o 6ej dnia 9go lutego stan jego był 730·60 mili., termometru + 1·0 C.— Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 10go lutego: Św. Scholastyki. — W poniedziałek dnia 11go lutego: Św. Lucyusza i św. Łazarza.

Wiadomości bibliograficzne.

— *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Komisyi balneologicznej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego w r. 1875.* Kraków. Drukarnia Uniwer. Jagiell. w 8ce. str. 80.

— Zeszyt 2 *Przewodnika naukowego i literackiego* zawiera: Próba emancypacyjna polityki Augustowej i intryga Posadowskiego, rezydenta pruskiego w Warszawie r. 1720, przez Kazimierza Jarochowskiego; Z autografów biblioteki Potuczyckiej przez Klemensa Kanteckiego; Droga króla Władysława do Badenu i kongres w Nikolsburgu, opisany przez Jakóba Sobieskiego, przez Dra L. Kubalę; Lud i jego zwyczaje, przez Dra E. Janotę; Bunty Palejowe, przez Dra Antoniego J.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu z posiedzenia Rady miejskiej zamieszczonem w numerze dzisiejszym *Czasu* na stronnicy 2ej, w szpalcie 3ej wierz 3 od góry powinno być: „80,000 złr.“, zamiast 8000 złr.

Sprawy sądowe.

Kraków 28 stycznia.

Kradzież.

Przewodniczący: Radca sądu krajowego p. Leichamscheider; głosujący: Radca sądu kraj. p. Korczyński i sekretarz sądowy p. Federowicz; protokólista: auskultant sądowy p. Wiediger. Oskarżyciel publiczny: zastępca prokuratora p. Lipka.

Obrońcy: Dr Józef Rettinger, Dr Blatteis i Dr Rosenblatt.

Sędziowie przysięgli: Winiarski, Legutko, Szmidt, Wiadrowski, Jan Bajer, Józef Dąbski, Siwecki Franciszek, Bigoszewski, Dr Aleksander Wilkosz, Baranowski, Józef Kamiński, Józef Wabiński.

Na ławie oskarżonych Ludwik Michałowski, nadkonduktor kolei Karola Ludwika, Ludwik Migra i Antoni Skolarczyk, konduktorowie tejże kolei, Jan Hausner, Jan Jędrzykiewicz i Aleksander Wesper bremzerowie, obwinieni o zbrodnię kradzieży, a nadto Marya Michałowska, Anna Hausner, Małka Mond i Jakób Beer Rosenbaum obwinieni o zbrodnię uczestnictwa.

Bliższe okoliczności sprawy tej są następujące:

Na przestrzeni kolei żelaznej Karola Ludwika między Rzeszowem a Krakowem w czasie od roku 1875 do połowy stycznia 1877, odkrywała Dyrekcya tejże kolei liczne kradzieże częścią z zamkniętych i opieczętowanych a częścią niezamkniętyeh wagonów.

W tymże przeciągu czasu skradziono trzy sztuki atłasu, wartości 293 złr. 12 ct., nici jedwabne i krepy, wartości 37 złr. 38 ct., cztery rewolwery i 200 nabojów, branzoletkę złotą, wartości 24 złr., kilkadziesiąt sztuk ubrania wartości 35 złr. 50 ct., siedm sztuk atłasu, wartości 515 złr. 20 ct., sukno sieraczkowe, wartości 63 złr., różne gatunki sukna czarnego, wartości wyżej 300 złr. dwanaście chustek tybetowych, atłas wełniany, wartości 116 złr. 98 ct., ryps czarny wełniany, wartości 42 złr. 26 ct., przesyłkę wina, wartości 21 złr. 40 ct, porter, wódkę, płótno, wartości 27 marek, 90 fenigów.

Podejrzenie o kradzież padło na obwinionych, jako pełniących służbę przy pociągach w czasie, kiedy ubytek pojedyńczych przedmiotów spostrzeżono.

Po odbytej rewizyi w mieszkaniach obwinionych, gdzie niektóre skradzione przedmioty znaleziono, podejrzenie to okazało się zupełnie usprawiedliwionem. Dodać należy, że wykrycie w tej zaszłej sprawie były zasługą gorliwości sędziego śledczego Dra Adama Bogusza.

Obwinieni przyznają się do wszystkich zarzuconych im czynów karygodnych podając, iż brak pieniędzy na utrzymanie siebie, żon i dzieci, z powodu lichej płacy przez Dyrekcyę kolei, popchnął ich do tego czynu.

Dowody zatem co do winy obwinionych opierały się głównie na własnem ich przyznaniu i wzajemnych oskarżeniach, gdyż tylko do sprawdzenia dwóch faktów, mianowicie kradzieży 7 sztuk atłasu i płótna wezwani byli świadkowie.

Marya Michałowska i Anna Hausner obwinione o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży przyznały, iż odbierały od mężów skradzione przedmioty, sprzedawały i zastawiały takowe.

Małka Mond i Jakób Beer Rosenbaum obwinieni również o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży popełnionej przez skupowanie kradzionych przedmiotów, i to prawie za bezcen, gdyż np. za trzy sztuki atłasu wartości 293 złr. 12 ct., zapłacili zaledwie 40 złr.; przyznają się także do zarzuconych im czynów z tą jednak zmianą, iż kupując od obwinionych rzeczy, nie wiedzieli, iż takowe z kradzieży pochodzą.

Po odczytaniu świadectw urzędowych obwinionych, które na ich korzyść brzmiały, zamknięto postępowanie dowodowe, które przez półtora dnia trwało poczem przewodniczący odroczył posiedzenie do popołudnia następnego dnia dla ułożenia pytań sędziom przysięgłym.

Następnego zatem dnia odczytano przysięgłym 81 pytań, odnoszących się do pojedyńczych kradzieży, uczestnictwa w tychże i poszczególnych obwinionych.

Po długich przemowach zastępcy prokuratora i trzech obrońców, które cały czwarty dzień zajęły, udali się sędziowie przysięgli do sali narad i po przeszło dwugodzinnej naradzie potwierdzili większością głosów 35 pytań, resztę zaś zaprzeczyli, a częścią jako wypadkowe pytania w razie potwierdzenia głównego, odpadły.

W dniu piątym rozprawy ogłosił Sąd, na podstawie tego werdyktu przysięgłych wyrok, skazujący Ludwika Michałowskiego na lat 2½ ciężkiego więzienia, Jana Hausnera na lat 2, Ludwika Migrę na 1 rok 9 miesięcy, Jana Jędrzykiewicza na 1½ roku, Antoniego Skolarczyka na 1 rok, Jakóba Beera Rosenbauma na 9 miesięcy, wreszcie Małkę Mond na 3 miesiące, Maryę Michałowską, Annę Hausner i Aleksandra Wespera uwolnił sąd z pod oskarżenia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 8 lutego.

△ **Okowita.** —Na naszem targowisku stanęło nieco transakcyj na towar efektyny po niezmiennej cenie 31·75 złr. — Peszt, 7go lutego —·— — —·— złr. — Wrocław, 7go lutego: na luty 49·80 mrk. płacono, na maj-czewiec 49·80 mark. płacono. — Szczecin, 7go lutego w miejscu 49·30 mark., na luty 49·30 mark., na wiosnę 51·20 mark. — Berlin, 7go lutego w miejscu 51·80 mark., na luty —·— mrk., na kwieć.-maj 52·40 mrk., na czerw.-lipiec 53·60 mrk. Paryż, 7go lutego na ten miesiąc 57·50 frank., na marzec 58·— frank., na maj-sierp. 58·75 frank.

Nafta. — Wiedeń, 8go lutego z dworca 9·65 złr. za 50 kilo. z cłem. Brema, 7go lutego 11·15 mrk. — Hamburg, 7go lutego w miejscu 10·40 mrk., na luty 10·40 mrk., na sierpień-grudź. 12·25 mrk. — Antwerpia, 6go lutego 27½ frk. Nowy Jork, 7go lutego 12¼ ct. pap., — w Filadelfii 11⅞ ct. pap. za galonę (= $2_{,8}$ kilogr., czyli $3_{,8}$ litra).

Przyjechali do Krakowa od d. 8 do 9 lutego.

HOTEL SASKI. B. Cywiński, K. Wielogłowski, J. Bzowski z Kongresówki, T. Mańkowska z Drezna, A. Bieńkowski, W. Ciemirski, R. Szujski z Galicyi, W. Śniatyński z Żywca, K. Skrzyński z Wiednia, F. Berns z Londynu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 7 lutego. Wybór ponowny senatora dożywotniego wypadł następnie: Lefranc otrzymał 127 głosów, Decazes 122; rezultat jest niedostateczny.

Madryt 7 lutego. Doniesienia dzienników niemieckich o ustąpieniu Niemcom wysp Filipińskich, są bezzasadne. Żaden minister hiszpański nieodważyłby się wnieść na kortezy takiego wniosku.

Rzym 7 lutego. Ojciec św. czując się wczoraj rano znacznie lepiej niż w ubiegłym tygodniu, rozkazał, aby kardynałowie donosili mu o wszystkich ważniejszych sprawach Kościoła. Od dzisiaj mieli kardynałowie i prałaci rozpocząć na nowo swoje regularne posłuchania u Papieża. Wczoraj jeszcze odbyła się pod przewodnictwem Papieża kongregacya kardynałów, na której rozbierano przyszłe stanowisko Stolicy św. wobec nowego króla Włoskiego.

Rzym 7 lutego. Ojciec Św. czuł się wczoraj wieczór niedobrze i przepędził noc bardzo niespokojnie. Rano zawezwano lekarza nadwornego Ceccarello, który natychmiast poznał niebezpieczeństwo i zażądał rady innych lekarzy. O godz. 3ej objawiła się silna febra, spowodowana zamknięciem się ran na nogach. Złe soki nie mogły się ropić i zatruły krew. Ojciec Św. zażądał ostatnich Sakramentów. Kardynał Bilio udzielił mu o godz. 8ej rano wiatyk, a w południe ostatniego pomazania. Kardynał Panebianco nie opuszczał od godz. 4ej łoża Ojca Św. Śmierć nastąpiła o godz. 5 m. 46. Tłumy ludu zbierały się od południa na placu św. Piotra; mnóstwo powozów arystokracyi rzymskiej, kardynałów i prałatów zaległo plac. Bazylika św. Piotra, gdzie wystawiono Przenajświętszy Sakrament, przepełniona ludem. Miasto zupełnie spokojne. Przerażenie z powodu śmierci Papieża ogromne.

Rzym 7 lutego. Nie postanowiono jeszcze, kiedy rozpocznie się *conclave* czy zaraz, czy po upływie 9 dni. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w tym przedmiocie narada kardynałów. W każdym razie odbędzie się *conclave* w Rzymie. Co się tyczy zachowania się mocarstw, mówią, że Niemcy wstrzymają się od wszelkiego wmięszania się.

Rzym 7 lutego w nocy. Król Humbert miał dziś przyjmować posła austryacko-węgierskiego bar. Haymerle, odłożył jednak audyencyę, dowiedziawszy się o niebezpieczeństwie Ojca Św. Król wysłał jednego z swoich adjutantów do Watykanu, aby mieć ciągłe wiadomości o zdrowiu Papieża. O godz. 5¼ wielu kardynałów i ciało dyplomatyczne opuścili Watykan. Przed wyjściem mieli dyplomaci naradę z kardynałem Simeonim. Nikogo już nie puszczają do Watykanu, straż municypalna i straż bezpieczeństwa wzbrania wstępu.

Rzym 8 lutego. Dziś o godz. 10 rano odbyła się kongregacya kardynałów, na ktorej odczytano rozporządzenia papieskie o *conclave*, pogrzebie itd. Kardynałom Bilio, Pecci i di Pietro powierzono zarząd kościoła.

Rzym 8 lutego. Wszystkie dzienniki liberalne poświęcają Piusowi IX pełne czci i szacunku wspomnienia. *Riforma*, organ ministra Crispi, drukuje artykuły 1, 3, 6 i 7 ustawy o rękojmiach.

Rzym 8 lutego. Dzienniki opłakują śmierć Papieża, stwierdzając cnoty i umiarkowanie Piusa IX, którego imie zostało na zawsze związanem z historyą Włoch w ostatnich 30 latach. Dziennik urzędowy mówi: Śmierć Papieża przyjętą zostanie. we Włoszech i za granicą z głębokim smutkiem

Rząd porobił wszystkie kroki, aby zapewnić zupełną wolność *conclave*. Pogrzeb Ojca Św. odbędzie się w bazylice św. Piotra, a nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach. Pracują bardzo pośpiesznie nad przygotowaniem pokoi na *conclave*.

Rzym 8 lutego. Już o godz. 3 po południu Papież stracił prawie zupełnie przytomność, udzielił jednak kolegium kardynalskiemu błogosławieństwa. O godz. 4 rozpoczęło się konanie. Gdy o godz. 8 udzielono mu wiatyk, mówił: *Fate presto, fate presto*, (prędzej, prędzej). Zresztą mówił już bardzo mało, tylko wciąż powtarzał: „O niebo, do którego zawsze dążyłem i które kochałem, zabierz mnie." Od godz. 4 nie słyszano nic w pokoju Ojca Św., jak charczenie Papieża i modlitwy obecnych.

Rzym 8 lutego. Wczoraj wieczór powierzono straż przy ciele Papieża szambelanom (*Camerieri di spada e cappa*). Kardynałowie Simeoni i Pecci spisali natychmiast inwentarz osobistej własności Piusa IX. Papież zostawił zapieczętowane rozporządzenia, których otwarcie nastąpi dziś *praesente cadavere*. Kardynał Pecci, jako kamerling św. Kościoła rzymskiego, objął następnie w posiadanie Watykan i rozpoczął swe urzędowanie jako zastępca Papieża. Dziś także odbierze instrukcye marszałek św. Kościoła rzymskiego i stróż *conclave* X. Mario Chigi-Albani, poczem rozpocznie swe urzędowanie. Zajmie się on przygotowaniem pokoi na *conclave*. Cele przeznaczone dla kardynałów podczas *conclave*, znajdują się na najwyższem piętrze nad loggiami Rafaela i za galeryą kart geograficznych; przygotowania już się rozpoczęły. Prawie wszystkie sklepy na *Corso* są zamknięte. List pasterski kardynała Wikarego, rozlepiony na drzwiach kościołów, oznajmia, że zwłoki Ojca Sgo wystawione zostaną w kaplicy *del Sacramento*, a pogrzeb odbędzie się w bazylice Sgo Piotra.

Londyn 7 lutego. Layard telegrafował tu, że Rosyanie zamierzają wkroczyć do Konstantynopola i gromadzą siły w pobliżu Gallipoli. Layard czuje się odosobnionym, gdyż bezpośredni związek telegraficzny jest przerwany. Northcote oświadczył w parlamencie, że lubo pięć dni upłynęło od podpisania punktów przedugodnych pokoju i rozejmu, nie są dotąd jeszcze znane warunki rzeczywiste.

Londyn 7 lutego w południe. Dziś o południu posłowie rosyjski i turecki nie otrzymali potwierdzenia pogłoski o wkroczeniu Rosyan do Konstantynopola. *Globe* mówi, że lubo nie jest prawdą, aby Rosyanie wkroczyli już do Konstantynopola, a rząd angielski także nie otrzymał potwierdzenia tej wieści, wszakże posuwają się na Konstantynopol i Gallipoli. — Depesza otrzymana tu z Bukaresztu, donosi, że są w toku układy, aby eskadrę Hobarta baszy, która popłynęła do Pireu, odstąpić Rosyi.

Londyn 7 lutego godz. 3½ po poł. Dotychczas nie ma urzędowego potwierdzenia pogłoski dziennikarskiej o wejściu Rosyan do Konstantynopola.

Londyn 7 lutego wieczór. W odpowiedzi na zapytanie margr. Hartingtona potwierdził Northcote, że Rosyanie posunęli się aż o 30 mil angielskich od Konstantynopola i zmusili Turków do odwrotu. Może odpowiada to rozejmowi, lubo Turcy okazują się być zaskoczonymi. Rząd angielski domagał się dziś w Petersburgu wyjaśnienia, wskazując na przyrzeczenie Cara, że tylko w ostateczności zająłby Konstantynopol.

Petersburg 7 lutego. Na zapytanie wprost tu zrobione, czy i kiedy wojska rosyjskie wejdą do Konstantynopola, jak to donoszą dzienniki londyńskie, można odpowiedzieć tylko, że wejście Rosyan nie nastąpiło, a przynajmniej dotąd jest wymysłem.

Bukareszt 7 lutego. Na żądanie Bratiana, aby wobec ważnych okoliczności zaniechano oskarżenia poprzednich ministrów, zapadła w Izbie deputowanych uchwała 56 głosami przeciw 6, umarzająca skargę.

Nowy Jork 7 lutego. Izby handlowe w Nowym Jorku i San Francisco zaprotestowały do kongresu przeciw ustawie o srebrze.

Izba deputowanych wiedeńskiej Rady państwa rozpoczęła wczoraj obrady nad ustawą o długu 80-milionowym. Usiłowania odroczenia całej sprawy nie powiodły się i Izba przystąpiła do obrad szczegółowych. Zdaje się, że już teraz przyjęcie tej ustawy jest zapewnione i sprawa długu 80-milionowego przekazaną zostanie deputacyom regnikolarnym. Po załatwieniu tego przedmiotu, nad którym, jak wspominaliśmy, długa prawdopodobnie będzie dyskusya, przyjdzie kolej na taryfę celną. Wśród obecnych stosunków i z uwagi na pełne znaczenia wypadki ostatnich dni, będą to rozprawy bardzo ciekawe, jak niemniej ciekawem będzie zachowanie się wiernokonstytucyjnych.

Urzędowa *Wiener Abendpost* zapisuje śmierć Piusa IX w następujących słowach: „Telegram, który wczoraj nadszedł o śmierci Piusa IX, rozszerzył na cały świat katolicki uznanie głębokiej żałoby. Jakkolwiek wobec sędziwego wieku, a podkopanego zdrowia Ojca Sgo można było z myślą jego zgonu się oswoić, wypadek ten bolesny nastąpił jednak tak nagle, że w dwojnasób pognębił umysły. Żywot Piusa IX zapełnia jedną z najważniejszych kart historyi papiestwa. Wielkie polityczne przeobrażenia i fazy rozwoju katolickiego Kościoła, jakie ten żywot w sobie zawiera, dziś jeszcze oceniane bywają pod wpływem ducha stronniczego, a sąd historyi nie prędko zamkniętym zostanie. Niezawisłem jednak od sporów codziennych, winno być uznanie przymiotów zmarłego, stawiają one go w rzędzie najszlachetniejszych postaci, jakie nosiły tyarę. Jest on dla ludzkości błyszczącym przykładem cnoty".

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne artykuły, poświęcone śmierci Piusa IX, w których łączy się mimowolna cześć dla wielkiej jego postaci z ciasnym sądem jego czynów i niechęcią do Kościoła. W konkluzyach organów liberalnych i bezwyznaniowych powtarza się nadzieja, że w grobie Piusa IX pogrzebaną zostanie nie tylko władza doczesna, ale i jego duchowy prymat. Wszelkie doniesienia i kombinacye co do sposobu wyboru nowego papieża nie wyszły dotąd ze sfery przypuszczeń, częstokroć całkiem dziwacznych i nie mających cechy prawdopodobieństwa.

Z Pragi kardynał ks. Schwarzenberg wyjechał do Rzymu, wezwany na *conclave*. Według doniesień telegraficznych, zarząd Kościoła w czasie wakansu objęli kardynałowie Bilio, Pecci i di Pietro.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że poseł francuski hr. Baude w imieniu kolegium dyplomatycznego, złożonego z przedstawicieli państw katolickich przy Stolicy apostolskiej, miał wczoraj złożyć kardynałowi *camerlengo* Pecci'emu w sprawie przygotowań do pogrzebu Piusa IX kondolencye. Kardynał *camerlengo* miał oświadczyć, że św. kolegium postanowiło trzymać się we wszystkiem dotychczasowej praktyki.

Dzienniki włoskie tak rządowe jak rewolucyjne uchylają czoła przed wielką postacią Piusa IX, uznając w nim patryotę włoskiego i chwałę narodu. Organ urzędowy oświadcza, że rząd królewski podjął wszelkie środki, aby zapewnić wolność *conclave*. Wobec pogrzebu Piusa IX i wyboru jego następcy nie chce się rząd w żadnej mierze mieszać, a król Humbert zechce się odwdzięczyć za zdjęcie cenzur kościelnych i dozwolenie katolickiego pogrzebu Wiktora Emanuela. Nie ulega też wątpliwości, że i w interesie Włoch, aby *conclave* odbyło się w Rzymie. — Dotąd nie zapadło jeszcze postanowienie co do wyboru nowego papieża.

Parlament niemiecki wybrał dawniejsze swoje biuro, a mianowicie Forkenbecka jako prezesa, oraz bar. Stauffenberga i księcia Hohenlohe z Langenburga jako wiceprezesów. Zapewne parlament będzie wkrótce odroczony do wniosku Rady związkowej.

Sejm pruski spieszy z ukończeniem zaległych jeszcze czynności. W komisyi petycyjnej Izby deputowanych przyszła wielka liczba petycyj żądających zniesienia ustaw majowych, jak się to co rok, a zawsze bezskutecznie, powtarza; więc i tym razem komisya wniosła przejście nad niemi do porządku dziennego. Izba również przyjęła projekt, jakie wypływa z kulturkampfu, zarządu majątków kościelnych w dyecezyach osieroconych.

Niektóre dzienniki niemieckie jak i pruskie, wielką przywiązują wagę do sprawozdania o przyjęciu nowego posła francuskiego hr. St. Vallier przez cesarza Niemieckiego, osobliwie zaś, że cesarz wyrazić miał zadowolenie z przemówienia posła. *Prov. Corr.* przytaczając dosłownie przemówienie posła, drukuje rozstawionemi głoskami, że poseł przemawiał w imieniu prezydenta, o czem zamilczało sprawozdanie w Paryżu ogłoszone.

Piszą nam z jednej ze stolic europejskich o ogólnem położeniu: „Przez ośm dni od wejścia Rosyan do Adryanopola, zamiany not między mocarstwami, a w skutku wielkiego niezadowolenia wywołanego tem wszystkiem w Anglii, świat polityczny był nieco wzburzony i wzruszony. Podpisanie preliminarzy pokoju sprowadziło znowu w tym świecie względne uspokojenie. Cóż to za ochydna rzecz, ta dzisiejsza polityka europejska, która cała jest skutkiem woli jednego człowieka, który pomimo tego ani nie natrafia na opór, ani nie wywołuje przeciwwagi. Gdyby nie wola tego jednego człowieka, Austrya nie byłaby wypuściła z rąk najpiękniejszej sposobności, odzyskania, a raczej zdobycia wielkiego na Wschodzie wpływu, a poparta przez Anglię, mogłaby była Rosyę do zguby doprowadzić. W danych warunkach, wysłanie stutysięcznej armii austryackiej nad Dunaj, byłoby wystarczyło. Cała ta armia rosyjska rozstawiona po drugiej stronie Bałkanów, odcięta od podstawy operacyjnej i pozbawiona żywności w kraju zupełnie zniszczonym, byłaby tam zginęła z głodu i wycieńczenia. Nigdy Rosya nie grała tak grubej gry. Dziś zdaje mi się, że partyę wygrała. Zezwalając w zasadzie na poddanie preliminarzy pokoju orzeczeniu konferencyi, przedewszystkiem zapewniła odwrót swej armii, w całym blasku zwycięstwa. Gdyby nawet Austrya i Anglia nie ratyfikowały warunków wymuszonych na Turcyi, czyż zechcą one czynny stawić opór po konferencyach i czy mogłyby to uczynić w równie korzystnych warunkach, jak te, z których dzisiaj nie skorzystały? Nie mniemam, a przed innemi Austrya narażoną zostanie w skutku dzisiejszych wypadków. Nikt nie wierzy w możność porozumienia się mocarstw na przyszłych konferencyach, jeżeli mianowicie konferencye zbiorą się, ale też nie przypuszczają, aby powstały ogólne zbrojne zawikłania, a to dla tego, że Francya zbyt nisko upadła, a bez współudziału Francyi nie istnieje i istnieć nie może jakakolwiek w Europie równowaga."

A zatem ani pokój ani wojna i konferencye, które jeżeli się zbiorą, nie doprowadzą ani do porozumienia, ani do starcia się zbrojnego, tylko do przerażającego stanu wątpliwości i niepewności. Piękna zaiste przyszłość! *Presse* zaprzecza zarówno wieściom o radzie ministrów wspólnych, której miał wczoraj wieczór przewodniczyć Cesarz, jako częściowej mobilizacyi armii.

Dziś już nie ma wątpliwości, że do tej chwili Rosyanie nie weszli jeszcze do Konstantynopola. Nie przestano jednak wierzyć, że nastąpić to może lada chwila, gdyż to jest pewnem, iż po zawarciu rozejmu wojska rosyjskie posuwały się jeszcze naprzód i znajdują się o trzydzieści mil angielskich od Carogrodu; wnoszą więc stąd, że posunęły się w skutku warunków rozejmu i że w skutku tychże warunków zająć mogą stolicę Turcyi. W ogóle przeważa mniemanie, że najzupełniejsze teraz nastąpiło porozumienie między Rosyą i Portą, a może nawet zawartem zostało przymierze, w skutku którego Rosya opiekować się będzie Portą i Sułtanem. Słowem, że się powtórzy bolesnej dla nas pamięci gra i igraszka. *Presse* dała wczoraj temu uczuciu wyraz, mówiąc, iż oczekiwać można wiadomości, że Sułtan odbył w Konstantynopolu przegląd sprzymierzonych wojsk rosyjskich.

O konferencyach nic dziś nowego zapisać nie można; nie ustały jeszcze wątpliwości co do ich zebrania się, ale też nie znikła jeszcze zupełnie nadzieja, że przyjdą do skutku. Stanowcza odpowiedź rosyjska jeszcze nie nadeszła. *Wiener Abendpost* poświęciwszy na wstępie śmierci Papieża słowa, które przytaczamy, mówi dalej: „Wiadomości o obsadzeniu Konstantynopola przez Rosyan nie zostały potwierdzone, a w parlamencie angielskim zaprzeczono im oficyalnie. W każdym razie miały one ten skutek, że cała prasa europejska tem silniej przemawia za potrzebą zebrania się konferencyj. Wnoszono z pewnego wczorajszego doniesienia *Agence russe*, że i Rosya zgodzi się na Wiedeń, jako miejsce zebrania się konferencyj. Dziś zaś zapewniają ponownie, że gabinet petersburski wciąż wyraża życzenie, aby wybrać na miejsce konferencyj stolicę jakiego drugorzędnego państwa". Odpowiedź rosyjska oczekiwaną jest dzisiaj w Wiedniu.

Znaczna większość, która w Izbie gmin postanowiła wczoraj zamienić ją w komitet dla wzięcia pod obrady żądania kredytu, świadczy, że ministeryum i polityka lorda Beaconsfielda mają w tej sprawie zapewnione świetne zwycięstwo, o którem doniesie nam dzisiaj niezawodnie telegraf. Nie lubimy i nie pochwalamy nigdy demonstracyj ulicznych, ale wybicie okien p. Gladstonowi było słuszną zemstą za poniżenie przez tego męża stanu godności starej Anglii wobec grożącej jej interesom i najgrawającej się z niej Rosyi.

Zdaje się, iż akcya wojenna Grecyi nie ustała, pomimo danych jej zapewnień przez Anglię i Austryę, lecz tylko zwolniała nieco. Do tej chwili na terytoryum tureckiem stoi ośmnaście tysięcy wojska greckiego. Do *Pol. Corr.* donoszą z Aten, że wojska, które wkroczyły do Tessalii, nietylko nie cofnęły się ztamtąd, lecz że to cofnięcie się napotkałoby na wielkie trudności z powodu coraz większego wzrostu powstania i coraz bardziej wojennego usposobienia w całej Grecyi. W Tesalii, Epirze i na Krecie ukonstytuowały się rządy tymczasowe, które ogłosiły połączenie się z Grecyą. Pod Domokos przyszło do starcia się z Turkami.

Izby rumuńskie, jak doniósł telegram, przyjęły wniosek w sprawie wiadomego żądania ze strony Rosyi odstąpienia Bessarabii.

Pol. Corr. podaje osnowę tego wniosku, która na całą sprawę rzuca jasne światło: „Po wysłuchaniu objaśnień danych przez ministrów, które odnoszą się do żądań rosyjskiego rządu co do odstąpienia części rumuńskiego teritoryum, w zamian za wynagrodzenie po drugiej stronie Dunaju; ze względu, że całość teritorium rumuńskiego została zagwarantowaną przez mocarstwa europejskie; ze względu, że Rosya ponownie w szczególny sposób tę całość Rumunii zagwarantowała przez artykuł II konwencyi z 4 (16) kwietnia 1877 r., który opiewa: aby z powodu przemarszu wojsk rosyjskich przez teritorium Rumunii nie wynikła dla niej szkoda i uszczerbek, rząd Cesarza wszech Rosyi obowiązuje się utrzymać i szanować polityczne prawa państwa Rumuńskiego, wypływające tak z ustaw wewnętrznych jak z traktatów, również jak szanować i bronić integralności Rumunii; ze względu, że Rumunia wiernie wypełniła obowiązki wypływające z powyższej konwencyi i że przekonana jest o wysokiem uznaniu sprawiedliwości cesarza Rosyjskiego; ze względu, że kraj dla utrzymania całości swoich posiadłości i dla zapewnienia swej niepodległości przelał krew swoich dzieci i poniósł wielkie ofiary; ze względu, iż niepodległa i jednolita Rumunia odpowiada zarówno interesom sąsiadów jak Europy:

Senat i izba posłów stanowią, iż całość teritorium rumuńskiego ma być zachowaną i że nie zezwala się na odstąpienie jakiejkolwiek części rumuńskiego teritorium za wynagrodzeniem teritoryalnem lub innem."

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 8 lutego wieczór. (*pryw.*) Doniesienia z Konstantynopola są bardziej zaspakajające. Potwierdza się, że Rosyanie zatrzymali się stanowczo o 30 mil (ang.) od Konstantynopola w Czekmedżie i w Czataldżii. — Izba deputowanych w Bukareszcie odrzuciła wszelki projekt odstąpienia Rosyi posiadłości swej zadunajskiej za wynagrodzeniem lub zapłatą. Związek telegraficzny z Konstantynopolem przez Odessę przywrócony.

Wiedeń 9 lutego (*pryw.*) *Fremdenblatt* mówi: Powiodło się Rosyi widocznie dokonać w kwestyi Dardanelli *fait accompli*, którego żadne noty dyplomatyczne cofnąć nie zdołają. Turcya zostaje pod opieką Rosyi; armia rosyjska panuje nad Konstantynopolem. — *Presse* dowiaduje się, że hr. Andrassy zaprosił wszystkich kardynałów monarchii do wyjazdu na *conclave* do Rzymu. *Tagblatt* donosi z Rzymu, że Pius IX w liście pozostawionym wyraził się, aby *conclave* odbyło się w Rzymie, i aby Papież wybranym został w ciągn trzech dni. W Rzymie panuje powszechna żałoba.

Berlin 9 lutego (*pryw.*) Następująca interpelacya przez przywódzców wszystkich frakcyj liberalnych i konserwatywnych umówiona, ma być natychmiast wniesioną w parlamencie: Czy i kiedy Kanclerz udzieli parlamentowi wyjaśnień o położeniu kwestyi wschodniej i zachowaniu się wobec niej państwa Niemieckiego?

Rzym 8 lutego. (*pryw.*) Depretis i Crispi dali zapewnienia rozmaitym posłom zagranicznym, że *conclave* używać będzie zupełnego bezpieczeństwa i bezwzględnej wolności; w potrzebie rząd włoski odda pod rozporządzalność *conclave* wojsko. Kardynałowie austryaccy byli wezwani przez hr. Andrassego, aby udali się do Rzymu bezzwłocznie. Cesarz Austryacki obstaje przy swojem prawie *veto*.

Rzym 8 lutego. Postanowiono, że *conclave* ma się zaraz (?) zebrać. Papież pozostawił niejakie zlecenia, które mają być dziś *praesente cadavere* otwarte i przez kamerlinga w obecności kardynałów odczytane. *Conclave* zbierze się na trzeciem piętrze w tak zwanej galeryi „map jeograficznych", wychodzącej na wielki dziedziniec. Głosowanie odbywać się będzie na niższem piętrze i prawdopodobnie w sali konsystoryalnej. Marszałek *conclave*, kardynał Chigi już rozpoczął swoje czynności, kazał przystąpić do zamknięcia drzwi i zamurowania przejść i wynieść się mieszkańcom pomienionych piętr. Jutro wyglądają przybycia kardynałów francuskich, w niedzielę i poniedziałek austryackich i hiszpańskich. Notyfikacya wydana przez kardynała-wikarego o zgonie Papieża, oznajmia, że obchód pogrzebowy odbędzie się w kościele św. Piotra.

Rzym 9 lutego. Lekarze oznaczyli, że przyczyną śmierci Ojca Sgo było sparaliżowanie płuc. Prefekci otrzymali rozkaz oddawania Papieżowi honorów królewskich, ale pod względem udziału w uroczystości pogrzebowej oczekiwać mają wezwania władz duchownych. Władze wojskowe otrzymały podobneż polecenia. Na wczorajszych kongregacyach postanowiono odbyć *conclave* w Rzymie. Większość wynosiła trzy głosy. Do stanowczego orzeczenia oczekują przybycia obcych kardynałów.

Londyn 8 lutego. Dzienniki podają telegramy z Aten donoszące, że rozejm między Grecyą a Turcyą podpisany został, co nastąpiło pod warunkiem, że roszczenia Grecyi przekazane będą konferencyi. Wśród tego wojsko greckie pozostanie w Tesalii i Epirze, a Turcya obowiązuje się nie uderzać na powstańców na Krecie.

Londyn 8 lutego wieczór. W Izbie niższej Northcote oznajmił, że między warunkami rozejmu mieści się także opuszczenie przez Turków linij obronnych Konstantynopola. Minister przedstawia groźne położenie i obawy naruszenia spokojności w Konstantynopolu. Z tego powodu część floty dla opieki osób i mienia wysłaną została do Konstantynopola, o czem zawiadomiono rządy, zapraszając je, aby przystąpiły do tego kroku, jeśli są do tego skłonne; o czem także Rosyę zawiadomiono. (*oklaski*).

Londyn 8 lutego w nocy. Izba niższa uchwaliła 328 głosami przeciw 124 żądany przez ministeryum kredyt. Znakomitsi przywódzcy stronnictw, a między nimi Hartington, wstrzymali się od głosowania; Gladstone głosował przeciw kredytowi. Rezultat głosowania przyjęty został grzmotem oklasków.

Londyn 9 lutego. Rząd oświadczył w Izbie niższéj wczoraj wieczór, że Rosya chce podczas rozejmu usunąć torpedy w ujściach Dunaju i jak na teraz, czuwać nad żeglugą na Dunaju. Nic tu nie wiadomo o przymierzu odporno-zaczepnem rosyjsko-tureckiem. Ze strony Szwecyi i Danii nie nadeszło żadne uwiadomienie pod względem zamiarów Rosyi i Prus tyczących się morza Baltyckiego. Rząd nie sądzi, aby wolne wykonywanie praw kolegium kardynałów podczas *conclave* było narażonem. Wczorajsze doniesienia Layarda okazały się być niewątpliwemi. Rosya nie odpowiedziała jeszcze na zapytanie Anglii o posuwanie się wojsk rosyjskich. Layard ma polecenie żądania od Porty pozwolenia na wpłynięcie floty angielskiej w Dardanelle. Rząd nie wie, czy Gallipoli jest objętem zoną neutralną. Związek telegraficzny z Europą możebnym jest tylko przez Bombaj i Aleksandryę. Hartington rzekł, że nie będzie walczył przeciw kredytowi, ale spodziewa się, iż rząd działać będzie w przyjacielskiem poruzumieniu z innemi mocarstwami a gabinet będzie tej polityki trzymać się, którą Izba pochwala. — W Izbie wyższej oświadczył lord Granville, że lubo wysłanie floty jest krokiem bardzo groźnym, wyraził jednak zadowolenie z przezornego postępowania rządu, który nadał krokom swoim charakter, o ile można, europejski. Derby oświadczył w końcu, iż rząd nie upraszał względem wpłynięcia floty angielskiej w Dardanelle o nowy firman Porty, gdyż otrzymany niedawno firman pozostaje w swej mocy.

Petersburg 8 lutego. *Agence russe* krytykuje bardzo żywo sprzeczność u tych, którzy uznają niepodobieństwo utrzymania zarządu tureckiego nad Chrześcianami, a mimo tego zalecają po doznanych doświadczeniach kompromis. Położenie niepozwala na żadne wykręty. Jeżeli zachodzą interesa, którym przypadać mogą ucisk turecki i rzezie chrześcian, należałoby śmiało to oświadczyć; jeżeli zaś takie interesa nie istnieją, należy się zdecydować, aby na miejsce stanu rzeczy niedającego się utrzymać, stworzyć nowy. Taż *Agence russe* potwierdza prawdziwość okrucieństw tureckich w Tesalii i Epirze. Gdy rząd grecki ofiarował się wstrzymać pochód wojsk swoich, żądanie przedstawione przezeń mocarstwom, aby wstrzymać rzeczone okrucieństwa, wzięte zostało pod rozwagę.

Petersburg 9 lutego. *Goniec urzędowy* ogłasza punkta przedugodne pokoju, które są jednobrzmiące z temi, jakie w parlamencie angielskim były przytoczone; dalej postanowionem jest, że na świadectwo przyjęcia tych głównych warunków, pełnomocnicy tureccy udadzą się natychmiast do Odessy albo Sebastopola, aby tam prowadzić układy nad punktami przedugodnemi pokoju. Główno dowodzący na obu teatrach wojny mają być uprawnionymi do uzupełnienia warunków przez naznaczenie pewnych punktów strategicznych i twierdz, które mają być dla dania rękojmi opuszczone przez Turków.

Kursa. Wiedeń 9go lutego godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 64 25.— Renta srebrna 67 50. — Renta złota 75·45 — Losy z r. 1860 112·25 — Akcye Banku Narodowego 803 — — Akcye kredytowe 225·50. — Londyn 118·65 — Srebro 104.10. — Napoleony 9·47½. — Lombardy 77·50 — Losy z roku 1864 138 80. — Akcye kolei Karola Ludwika 245·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 121 75. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 113 25. — Anglo-Bank 99·25. Obligacye indemn. galic. 86 50. — Losy prem. węgierskie 78 — — Akcye kolei Koszycko-Bog. 105·75 — Akcye kolei półn. zach. austr. 109 75 6% Listy zast. hipoteczne 89·—. — Marki 58 42⁵ Ruble 128·37 — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87.25

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut późniéj od krakowskiego.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy:	pośpieszny:	mieszany:
Kraków odjazd:	10.39 rano	9.20 wiecz.	10.48 wiecz.
Lwów przyjazd:	9.35 wiecz.	5.30 rano	10.25 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.8 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z Wieliczk
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia:	osobowy:	pośpieszny:	mieszany:	osobowy:
Kraków odjazd:	5.42 rano	7.28 r.	9.45 r. i 6.50 w.	3 p.
Wiedeń przyj.:	7.10 w.	4.53 p. p.	3.45 r. i 12.25 p.	5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiéj jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzin. przestanku daléj; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4téj i zatrzymuje się do 9téj wieczorem, o któréj dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 po poł., trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8, idzie do Granicy I, II i III klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I i II klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 po południu, jedzie się do Trzebini (I, II i III kl.), z Trzebini zaś idzie posp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	osobowy:	mieszany:	pośpieszny
Lwów odjazd:	3 rano	4.45 wiecz.	4.40 wiecz.
Kraków przyjazd:	2.13 pop.	5.15 rano	7.38 rano

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.5 po po
Kraków przyjazd: 6.40 po po

Z Niepołomic: do *Wieliczk* we wtorek, środę i sobotę:
Niepołomice odjazd: o g. 3 m. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o g. 4 m. 4 po południu.

Z Wiednia:	osobowy:	pośpieszny:	mieszany:	osobowy:
Wiedeń odjazd:	8 ra.	10.45 r.	5 wiecz.	8.30 wiec.
Kraków przyjazd:	9·31 wi.	8.30 wi.	10.52 p. p.	9.44 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po po. i o g. 6 m. 7 wiecz. mieszany.
Z Warszawy: 10.12 rano osob. 6.7 wiecz. mieszany.

Kurs pieniędzy i papierów publ.
Kongregacyi kupieckiej.
Kraków, 9 Lutego.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	127 50	129 50
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 70	1 90
Marka niemiecka . . . . „ 100 „	58 70	59 —
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 50	5 70
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 50	5 70
Napoleondor „ . „ 1 „	9 38	9 53
Półimperyał „ . „ 1 „	9 55	9 80
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	— —	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	103 —	105 —
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	102 —	104 —
Listy zastawne i obligi:		
6% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	85 70	87 70
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	84 25	85 75
6% listy hipoteczne banku hipot. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	89 —	90 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc. (we Lwowie, za 100 zł. w. a.)	93 —	96 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	88 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	88 50	93 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	97 —
Priority banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	96 50	98 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	85 —	87 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	243 50	247 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200	121 —	125 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	80 —	100 —

(Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodo w miarę terminu płatn.) (listy król. Pol.: rub. i kop.)

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa .	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa .	21 —	23 —
Wiedeń 8 Lutego.		
5% zjedn. dług państw. bank.	64 55	64 70
5 „ „ „ srebr.	67 60	67 80
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 25	104 50
„ „ „ czeskie	103 25	103 75
„ „ „ węgierskie	78 75	79 25
„ „ „ galicyjskie	86 30	86 60
„ „ „ bukowińsk.	82 60	83 10
„ „ „ siedmiogr.	77 —	77 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 50	100 75
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	98 65	98 80
4 „ galicyjskie	78 —	78 75
5 „ „	84 50	85 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	93 75	94 25
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	96 —	97 —
6 „ „ „ „ „ „ 36	87 25	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	77 —
5 „ zakł. kred. austr. . .	104 70	105 —
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach .	89 80	90 10
5 „ Domen. państ. 120 złr.	141 -	142 --
6 „ Banku gal. hipot. .	89 —	89 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	302 —	304 —
„ „ 1854 .	108 75	109 25
„ „ 1860 .	112 50	113 —
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 .	121 25	121 75
Losy pożyczki z r. 1864 .	138 25	138 75
„ prem. pożyczki węg.	78 50	78 75

	płacą	żądają
Losy Comorente	24 —	25 —
„ kredytowe	162 —	162 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	55 —	95 50
„ księcia Salm . . .	38 25	38 50
„ „ Palffy . . .	28 —	28 50
„ „ Klary . . .	29 50	30 50
„ hr. St. Genois . . .	29 50	30 50
„ miasta Budy . . .	29 —	29 50
„ Windischgraetz . .	25 50	26 -
„ hr. Waldstein . . .	23 —	24 —
„ hr. Keglevich . . .	13 25	13 75
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank. .	14 75	15 --
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. .	811 —	812 —
Zakładu kredytowego . .	228 75	229 —
Żeglugi parow. na Dunaju	376 —	378 —
Kolei północ. Ferdynanda	1982	1987
„ rządowej fr. a. . .	262 —	262 50
„ zachod. c. Elżbiety .	166 —	167 —
„ Południowej . . .	78 —	79 —
„ Galicyjskiej . . .	246 25	246 75
„ Czerniowieckiej . .	122 25	122 75
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	114 25	114 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	117 75	118 25
„ Alföldsko-Fiumańsk.	116 50	117 —
„ Koszycko-Bogumił. .	106 25	107 75
„ Siedmiogrodzkiej .	107 —	107 50
„ Cisańskiej	174 50	175 50
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	110 50	111 —
„ Franciszka Józefa .	132 —	132 50
Banku anglo-austryackiego	102 25	102 75
Zakładu kredytowego węg.	213 25	213 50
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	90 —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie . . .	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	98 50	99 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	73 75	74 —
„ państwowej 500 fr.	154 50	155 50
Emisya z r. 1867 .	149 —	— —
„ południowej 500 fr.	112 25	112 75
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m.k.	100 —	100 50
„ „ „ 100 złr. w a.	96	98 —
„ „ „ w srebr. 5%	104 75	105 25
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	88 —	89 —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 —	100 50
Emisya II. . . .	99 —	99 25
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	78 —	78 30
Emisya z r. 1867 .	78 —	78 30
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	66 40	66 80
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w sreb. 5% za 100 złr.	78 69	78 75
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	89 50	91 —
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 59	5 60
„ dukat na wagę	5 59	5 60

	płacą	żądają
Napoleondory	09 45	09 46
Suweryny angielskie . .	11 87	11 92
Imperyały rosyjskie . .	09 72	09 74
Srebro	103 75	103 90
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	58 30	58 40
Rubel pap.	1 29	1 29
Lwów 8 lutego		
Dukat holenderski . . .	5 48	5 57
„ cesarski	5 51	5 59
Półimperyał rosyjski . .	9 60	9 80
Rubel srebrny rosyjski .	1 77	1 87
„ papierowy . . .	1 23	1 31
Marki (100)	58 —	59 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 35	85 15
„ „ „ „ 4	78 50	79 25
„ „ Banku hipotecz.	89 50	90 30
Obligi indemn. bez kupon.	86 20	87 —
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	245 —	247 50
„ „ Lwow.-Czern.	121 —	123 —
„ Banku hipot. gal.	240 —	243 —

Warszawa 7 lut	rub. | kop.	rub. | kop.
Listy zastawne 1ej seryi .	99 25	— —
„ „ 2ej seryi .	99 25	— —
„ „ kupon . .	050	— —
„ „ nowe . .	96 75	97 15
„ „ kupon . .	062½	— —
„ likwidacyjne . .	85 80	86 20
„ „ kupon . .	074⅔	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	237 —	— —
„ „ „ 1866 r.	237 —	— —

Podziękowanie.

W chwili bolu i żalu, religijna pociecha sług Kościoła, oraz objawiony współudział krewnych, przyjaciół i znajomych ochraniają pogrążonego w smutku człowieka od rozpaczy. Nie mam słów do określenia dopuszczonego z woli Boskiej wyłomu w życiu mojem rodzinnem. Utraciwszy drogą małżonkę, która po sobie zostawiła pięcioro drobnych sierót, owładnęły mnie czarne myśli, których nie mogę się oprzeć, a lekarstwem może być tylko zadośćuczynienie memu ze serca pragnieniu, aby słowami przynieść sobie ulgę a Dobrodziejom dziękczynienie.

Wnu p. Dr. *Henrykowi Jordanowi* i p. Dr. *Stanisławowi Pareńskiemu* należy się uznanie za gorliwe i zacne usiłowania wyratowania matki dla swych dzieci — wola Wasza i umiejętność musiały niestety ustąpić wyrokowi Boga!

Z pociechą duchową pospieszył Wy X. *Wincenty Smoczyński* wikary przy kościele św. Piotra i wychodząc z poglądu na klęskę familiną, wziął w zacnej i świątobliwej intencyj wątek do wygłoszenia przemowy nad grobem. Tobie wielebny Kapłanie i zacnym Duchownym wyrażam wdzięczność za ostatnią posługę.

Kolegom moim Majstrom kominiarskim oświadczam podziękowanie, że obecnością swoją raczyli pochodowi pogrzebowemu nadać cechę kondolencyi korporacyjnej.

Ponieważ straż pożarna ze względu na powinowactwo obowiązków wysłała na pogrzeb swoich przedstawicieli, przeto nie mogę pominąć podziękowania p. Naczelnikowi straży *Wincentemu Eminowiczowi* i Przełożonym straży ochotniczej.

Liczni znajomi i przyjaciele szanowni mogą być zapewnieni, że objawiająca się ich życzliwość wyrywie mnie z otchłani rozpaczy, bo chcę być ojcem pracującym dla pięciorga dzieci pozbawionych matki. (406)

Kraków dnia 9 Lutego 1878 r.
Jan Boehm, majster kominiarski.

Podziękowanie

Wmu Dr. **Wilhelmowi Krongoldowi**, Lekarzowi Towarzystwa Weteranów.

Byłem złożony chorobą ciężką, niebezpieczną bo tyfusową, tak, że otaczająca mnie rodzina już traciła nadzieję utrzymania mnie przy życiu.

Tobie Szlachetny Mężu, Twojej nauce, doświadczeniu i ludzkości, bo kilkakrotnie miałeś o mnie staranie, zawdzięczam przywrócenie do zdrowia.

Cześć i wdzięczność Tobie zacny i szanowny Doktorze.

Kraków dnia 9 Lutego 1878 r.
(407) *Wojciech Małasiński.*

Madame Marie Hansal

(Atelier pour Robes, Confection et Trousseaux de plus fin goût) prie les très honorables Dames de sa Clientelle de vouloir prendre notice de sa nouvelle Adresse: **Vienne, I. Sonnenfelsgasse 9** au premier. (321-1-4)

PORTRET
Jego Świątobliwości Papieża ś. p.
Pius IX.
kopiowany z malowanego z natury przez barona M. Stein — jest do nabycia w *Zakładzie fotograf. W. Rzewuskiego* w Krakowie. (410-1-3)

Ein gebildetes Mädchen,

in gesetztem Alter, gestützt auf gute Zeugnisse, der deutschen und polnischen Sprache mächtig, sucht Stellung per 1. April, als Repräsentantin des Hauses oder Erzieherin mutterloser Kinder. — Gefällige Offerten erbeten per Adr. Kanzlei-Inspektor *Bauch*, Ratibor o. S. Zwingerstr. 30. (399)

Śliwki i powidła

świeże, prawdziwe tureckie, otrzymał nowo założony handel towarów korzennych i norymbergskich

H. Kretschmer

róg Rynku i ulicy Szewskiej pod Nr. 24 w domu hr. Henryka Wodzickiego i sprzedaje po zniżonej cenie. (401-1-3)

Wielmożny Pan G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Upraszam Pana niniejszem o łaskawe ponowne nadesłanie czterech flaszek Pańskiego syropu piersiowego, który sądząc wedle objętości jednej flaszki, jest niezrównanym środkiem, mnie bardzo **dobre skutki wywarł, szczególniej przy męczących kaszlach i plwocie.**

Z prawdziwym szacunkiem uniżony **Mochalowski**, zarządca parafii.

Laskowice w okręgu Oława w księstwie Prusskiém, 28 czerwca 1870 r.

Powyższy syrop jest do nabycia w **Krakowie u p. Wiktora Redyka, aptekarza pod Baranami** i u p. Kozłowskiego na Stradomiu; w Podgórzu u p. Skalskiego; w Tarnowie u p. Wielogórskiego; w Przemyślu u p. Jana Kozłowskiego. (162)

Lokal frontowy

z całem urządzeniem gościnnych 4ch pokoi, kuchnią i piwnicami, tudzież małym ogródkiem, z prawem wyszynku piwa i traktyerni jest każdego czasu odpowiedzialnym przedsiębiorcom do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość na miejscu w kawiarni p. Wintera, lub na Kazimierzu u p. Weingrüna, ulica Piekarska Nr. 48. (380-1-3)

Gorlice dnia 31 Stycznia.

Dziś zmarł nam szanowany w całem powiecie **Jan Płocki**, b. prezes Rady powiat., który ten obywatelski zaszczyt przez kilka lat godnie, zacnie i z tym taktem piastował, jaki danym być może takim tylko ludziom, którzy w życiu dużo doświadczyli.

Od pierwszych chwil młodości swojéj czynną pracą zajęty, w nieustannych walkach z przeciwnościami warunków i stosunków życia, jedynie siłą niezłomnéj swéj woli wzniósł się zdołał do najwyższych szczebli w ziemskim żywocie, poważania ogólnego i miłości bliźnich swoich. Do ostatnich chwil życia swego niezwykle ruchliwy i czynny, po bezdzietnym zgonie swéj małżonki Apolonii z hr. Zborowskich, czuwał nad losem pozostałéj mu dalszéj swojéj rodziny.

Swem ostatniéj woli rozporządzeniem dał objaw tego uczucia wzniosłego serca swego nie pomijając żadnego ze swoich, obdarzając ich hojnie, wedle ich rzeczywistych zasług.

Jako prawy katolik, niepominął parafialnego kościoła swego w Gorlicach, czyniąc na takowy zapis kilku tysięcy, ze szczególnem bardzo rozważnem i rozumnem oznaczeniem sposobu użycia tego daru.

W ś. p. Janie Płockim zgasł nam dzisiaj gościnny i dla każdego otwarty dom, jedyny na cały powiat zbiornik życia towarzyskiego, jedyna ręka, która szczodrą była.

Daj nam Boże, by ten w dalekich stronach kraju nasz przybytek gościnności, szczeréj przyjaźni i szlachetnéj, czyli to radą lub czynem pomocy pozostał i na dal takim, jakim był.

Cześć jego pamięci. (402)

Rada szkolna miejscowa w Wiśniczu nowym uchwaliła na swem posiedzeniu dnia 6 grudnia 1877 r. ogłosić publiczne (400)

podziękowanie

panu **Janowi Wyrwiczowi** młodszemu, majstrowi stolarskiemu w Wiśniczu nowym, za sumienne, rzetelne i tanie wykonanie nowych ławek szkolnych z wyszwanemi pulpitami na dwóch uczniów, według ulepszonego najnowszego systemu.

Przewodniczący: *H. Markiewicz.*

Kamelie i Bukiety.

Kamelie od 50 ct. i wyżej, bukiety balowe i kotylionowe po 10 do 25 ct., jakoteż wieńce mirtowe i bukiety weselne. Zamiejscowe zamówienia przyjmuje **M. Dumaire**, (353-1-3) ulica Grodzka Nr. 67.

Dwa pokoje i kuchnia

do wynajęcia przy klasztorze XX. Augustyanów. (398-1-2)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zagęszczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiéj 1874 r. **dyplomem uznania**, nabyć można albo u podpisanych lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (378-1-16)

Fabryka parowa mąki kościanéj i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowéj pod Nr. 353/4.

Izydor Menasche

Doktór wszech nauk lekarskich, **osiadł w Zabłociu przy Żywcu.** (334-3-3)

Water-closety

(WYCHODKI)

pokojowe i nad kanał do spłukiwania, z hermetycznem zamknięciem, urządza jaknadokładniéj **W. Sosydarski, blacharz,** przy ulicy S. Anny pod Nr. 199. (368-3-3)



Prędkie i pewne niszczenie
szczurów i myszy
przez Jego Cesarską Mość **Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem** odznaczona (304-2-10)

trucizna na szczury,

która prawdziwa nabyć można: w Krakowie u p. **Mikołaja Jawornickiego**; we Lwowie u p. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha*; w Przemyślu u p. *Kozłowskiego*; w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz* i *p. Amirowicza*; w Tarnowie u p. *T. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Sp.* Cena sztuki 50 centów.

Zarząd fabryki wyrobów glinianych
MAURYCEGO BARUCHA
w Łagiewnikach

zawiadamia, że przyjmuje wszelkie zamówienia na piece, polewy fajansowej i porcelanowej, jak również na cegłę maszynową, ręczną, ogniotrwałą, dachówkę i dreny **po cenach bardzo umiarkowanych.**

Kafle brakowe oraz ozdoby architektoniczne pozostałe z lat ubiegłych, wysprzedaje **po cenach jaknajniższych.** (227-2-4)

Zarząd fabryki.

Niezbędna w każdej rodzinie

Połudn.-węgierska kawa pożywna i zdrowia.

Jako uznany środek pożywny dla słabowitych dzieci, dla dorosłych po wyniszczających chorobach wzmacniający; następnie przeciw **zołzowatym wysypkom, bladaczce, dysenteryi, kwasom żołądka, nieżytom żołądka,** tudzież we wszelkich **chorobach szyi** jako **środek ochronny przeciw zapaleniu i dyfteritis** z najlepszym skutkiem używany. Paczka 90 cent., mała 50 cent. (235-4-10)

Dla cierpiących na piersi i płuca.

Dr. med. **Faykissa** Wyciąg ziołowy ze Spiskich Karpat
1 flaszka z opisem użycia 75 cent.

Cukierki 1 pudełko 35 cnt. Herbata 1 paczka 50 cent., mała 25 cnt.

Od dziesięciu lat z najlepszym skutkiem używane przeciw kaszlowi, nieżytowi, chrypce, kokluszowi, grypie, astmie, ciężkiemu oddychaniu, kolkom, bronchitis, zapaleniom płuc i t. d.

Prawdziwe do nabycia u wynalazcy samego **Józefa Faykissa** aptek. w Tomeszwarze; w Budapeszcie u **Józefa Töröka**, apt., Königsgasse Nr. 7; w **Krakowie** u **A. Siedleckiego** apt.; we Lwowie u **Z. Ruckera** apt.; w Nowym Sączu u **Kosterkiewicza** spadk.



Wyroby weterynarskie

Franciszka Jana Kwizdy, aptekarza w **Korneuburgu**
mianowanego
c. k. nadwornym dostawcą
Jego Cesarskiej Mości Cesarza i Króla
dla wyrobów weterynarskich.

Z wielu pism o skutecznem używaniu c. i kr. uprz. **płynu przywrotczego** przytaczamy następne:

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda w Korneuburgu.*

Mój zapas Pańskiego *c. k. uprzywilejowanego płynu przywrotczego* skończył się, dlatego upraszam Pana o nadesłanie nowej ilości.

Nieocenionym okazał się ten płyn na wiosnę tego roku, gdzie po rozpoczęciu się lenienia nastąpiły silne mrozy; jedynie Pańskiem płynem przywrotczem zawdzięczam, że mimo tego konie moje *zupełnie się wyleniły* bez przeszkody i bez przerwy *z krótkim pięknym włosem lśniącym, suchemi nozdrzami i czystemi ścięgnami.* Jeżeli przytem zważymy, że w przeciągu czterech tygodni nie użyłem do rozdzielenia więcéj, jak jedną flaszkę płynu i jedną miarę okowity, co przedstawia ogólną wartość 2 złr. 20 c., to każdy racyonalny gospodarz [illegible] ściciel koni musi być Panu wdzięcznym za rozszerzenie Pańskiego doskonałego wyrobu. (264)

Wiener Neustadt. Książę *R. Auersperg.*

Cena jednej flaszki płynu przywrotczego 1 złr. 40 c.

Wyroby weterynarskie Kwizdy ma na sprzedaż:
w **KRAKOWIE p. M. Jawornicki.**
we **Lwowie** pp. **Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasz, Jakób Beiser, S. Rucker, Wład. Topa,** aptekarze, p. **J. Piepes, St. Markiewicz.**

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

OSTRZEŻENIE! Celem **zapobieżenia naśladowań**, uprasza się nie zamieniać **Płynu przywrotczego** Fr. J. Kwizdy, **jedynie odznaczonego c. k. wyłącznym przywilejem**, z innemi podobnie nazwanemi wyrobami. Również zwraca się uwagę na to okoliczność, że **każda ćwierć Korneuburskiego Proszku dla bydląt** zaopatrzoną jest moim podpisem [illegible]

Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 zlr.

k. k. Hoflieferant

Pozwolony na sprzedaż za **Najwyższym rozkazem Jego Król. Mości**, przez Wysokie **król. bawarskie ministerstwo państwa spraw wewnętrznych** i przez Wysokie **ministerstwo państwa handlu i robót publicznych**, a przez **słynnych lekarzy** polecony i uznany

Dr. med. Hoffmanna
biały piersiowy syrup ziołowy

jest doskonałym środkiem przeciw **chrypce, kaszlowi, cierpieniom szyi, zaflegmieniu** i **bolom piersi.**

Celem uniknienia często zdarzających się pomyłek, upraszam o dokładne uważanie na pieczęć i etykietę.

Dr. med. **Hoffmann.**

Świadectwo.

Z przyjemnością poświadczam niniejszem, że gdy dłuższy czas cierpiałem na silny **kaszel**, wyzdrowiałem zupełnie po użyciu dwóch małych flaszek Dr. med. **Hoffmanna białego syropu piersiowego;** mogę więc środek ten wszystkim podobnie cierpiącym gorąco polecić.

Drezno, dnia 2 marca 1865 r. **Oskar Lechla.**

Dr. med. Hoffmanna biały piersiowy syrup ziołowy

jest zawsze prawdziwy do nabycia w oryginalnych flaszkach po **złr. 2, 1** i **c. 50** u pp. A. F. Pilli w BOCHNI, Eugeniusza Rozwadowskiego w LIMANOWY, M. Świechowskiego aptekarza w RADYMNIE, F. Jaśkiewicza w RZESZOWIE, Ignacego Brosiga w WADOWICACH. (349-2-6)

Mężczyzna dwudziestoletni poszukuje miejsce za gospodarza przy ekonomi. Adres *Wawrzyniec Jończy* w Roczynach przy Andrychowie w Galicyi. (286-3-3)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek L. 28

polecają PP. Rolnikom

Młocarnie sztyftowe ręczne,
Młocarnie sztyftowe i cepowe, kieratowe stałe i przewozowe, z wytrzęsaczami słomy lub bez tychże,
Kieraty różnych rozmiarów, stałe i przewozowe,
Młynki do czyszczenia zboża,
Cylindry Pernoleta do oddzielania ze zboża kąkolu, wilka i wyczki,
Śrótowniki do zboża,
Gniotowniki do zboża i makuch,
Szarpacze i krajacze różnego gatunku do buraków,
Sieczkarnie różnéj wielkości,
Sikawki, pompy itd.

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (51-33-)

WARSZTAT NAPRAW

Kleparz, ul. Krzywa Nr. 89a.

PEŁNOMOCNIK

St. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek l. 28.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 27 Stycznia b. r. otworzyłem (29?-5-12)

Skład wędlin, słonin i wyrobów masarskich

w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod l. 85.

Za świeży, czysto i smacznie wyrabiany towar ręczę.

Zarazem polecam w przyległym elegancko urządzonym lokalu prawdziwie gospodarskie śniadania i kolacye od ct. 6 do 20 ct., oraz powszechnie obecnie lubiane piwo Jonowskie.

Z poważaniem **J. K. Kurkiewicz.**

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, najpewniejsze i najsilniejsze w robczynie piekarskim i gorzelnianym, bo wszelkie inne najmniej o 25% w dobroci i skuteczności przewyższają, — przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do handlu **Jana Nagla** w Rynku głównym, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi. (225-3-)

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło........... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek........... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada........... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek........... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk....... AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(116-2-)

Zwracamy uwagę Publiczn. na nowe dziełko **Dra Ant. Bergera**

DIPHTHERITIS-ANGINA

ich rozpoznawanie i sposób leczenia, popularnie dla użytku rodziców, opiekunów i zakładów opracowane. Ze względów na grasującą u nas słabość zasługuje na najszersze rozpowszechnienie. — Cena 50 cnt., oprawne 70 c., przesyłka pod opaską 15 c. (192-4-12)

Księgarnia Polska, Lwów, ul. Halicki 14.

Józefa Stropińska

w Krakowie przy ul. Ś. Krzyża (przecznicy ul. Mikołajskiej) pod L. 418,

podejmuje się

1) **wyczyszczania i wywabiania plam** ze sukien i wstążek różnych;
2) **dokładnego odnawiania** różnych **ubiorów;**
3) **farbowania na nowo na biało** wszelkich splamionych lub zżółkłych białych materyj jedwabnych, wełnianych, chustek krepowych, oraz gotowych białych mantyl;
4) **czyszczenia koronek, blondyn, czepków i różnych haftów;**
5) **prania rękawiczek.** (367-2-3)

Wykonywając powyżej wyszczególnione roboty za najumiarkowańszem wynagrodzeniem, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Organista fachowy poszukuje posady na wsi przy parafii. Bliższa wiadomość u księdza proboszcza Ś. Piotra w Krakowie. (130 5-5)

Ogrodnik kawaler — poszukuje miejsca w Galicyi lub w Rosyi; ma najlepsze świadectwa, praktykował w Niemczech. — Adres pod lit. *L. R.* poste restante Kraków. (358-2-2)

Ażeby każdy chory,

zanim jaką kuracyę rozpocznie, albo też zwątpi o swém wyzdrowieniu mógł się przekonać bez kosztów o nader skutecznych rezultatach, osiągniętych za pomocą Dr. Airy, metody leczenia, rozsyła Richtera księgarnia nakładowa w Lipsku, na frankowane żądanie, chętnie każdemu „wyciąg świadectw“ (190 wydanie) bezpłatnie i franko. — Niech nikt nieomieszka sprowadzić sobie tenże „wyciąg,“ opatrzony w wiele sprawozdań z podobnych chorób. Ilustrowanego oryginalnego dzieła: **Dr. Airy** metoda naturalnego leczenia wyszło **100 wydanie Jubileuszowe.** Cena **65 centów.** Do nabycia w wszystkich księgarniach. (58-2-)

Herbatę, rum i wino

hurtownie i częściowo, najlep. i najtaniéj sprzedaje

A. M. Mandl

król. pruski dostawca dworu w **Bernie** (Brünn).

Rosyjska herbata familijna od złr. 1 do złr. 3·50 za ½ kilo.
Karawanowa herbata mandarynowa od złr. 4 do złr. 7 za ½ kilo.
Proch herbaciany najlepszy po złr. 1·25 za ½ kilo. (2439-32-)
Rozsyłki za zaliczką. — Cenniki darmo.

Cyrk T. Sidolego

(76)

W niedzielę 10 lutego 1878 r.

dwa wielkie przedstawienia

o godz. 4 popołud. i o 7 wieczorem,

Popołudniu na zakończenie:
Wojna wschodnia.

Wieczorem na żądanie nieodwołalnie po raz ostatni

K O P C I U S Z E K
(á la Renz.)

Wielka fantastyczna czarująca pantomima według baśni tejsamej nazwy Peraulta dla Cyrku opracowana. Przedstawiona przez 90 dzieci w wieku lat 9 do 12. Szczególniej uwagi godnym jest odjazd Kopciuszka na uroczystość w eleganckim galowym powozie, zaprzężonym przez cztery korsykańskie pony — następnie przemiana ujeżdżalni na wspaniałą salę, w której ukazują się znakomici goście wszystkich części świata.

W poniedziałek 11 lutego
benefisowe przedstawienie tancerki p. Franciszki Allinga.
Po raz pierwszy
Napoleon I. w Egipcie,
historyczna pantomima w 4 aktach, uscenizowana przez D. Arrigoniego.

Bliższe szczegóły w plakatach.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,

wydaje **Asygnacye kasowe** na

6½% z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.

Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.

(53-62-) **Dyrekcya.**



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIEROW.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcz. podpisem głównie dyrygującego A. Legrand aîné

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Skład główny w Fecamp we Francyi. Agencya gł. w Paryżu, Boulevard, Haussamann 76. Dostać można w **Krakowie** w cukierni p. Lipińskiego; w **Wiedniu** agencya główna u pp. Joh. Gust. Wehle et Cie, I., Esslinggasse 8. (303 2·24)

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządca drukarni *Józef Łakociński.*